



To jest wizerunek generała Jakuba Jasińskiego — sławnego powstańca. Nie wszyscy wiedzą jednak, że należał on do czołowych polskich wolnomularzy.

O wolnomularstwie i wolnomularzach pisze dziś na str. IX i X kapitan Zygmunt Kosztyla. Koniecznie przeczytajcie! Dobra wady sensacyjna historia.

Leopold Staff

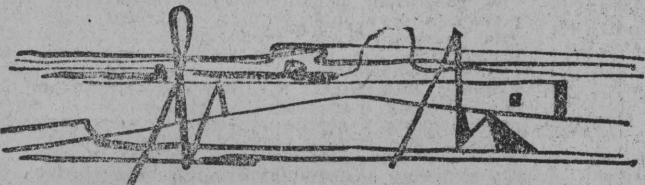
POWROTY

Kiedy wracasz po latach niewiedzy i biedy,
Wyniosłszy w świat o świecie młodość i nadzieję,
Wchodzisz z plonem w domowy próg dopiero

wtedy,

Gdy mądrością wieczoru niebo się starzeje.

I gdy cię cisza wczasów wita upragniona,
Takie jest spustoszenie w twym sercu tulaczem,
Że nawet radość bierze cię w swoje ramiona
Z płaczem.



KONKURS „FOTOGRAFIA MIESIĄCA”



JERZY ŁOBZOWSKI BIAŁYSTOK

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Białystok

13-14 II. 1960 r.

Nr 38 (2843) Nakład 65004

Cena: 70 groszy

Dzisiejszy numer zestawiliśmy w myśl zasady: „dla każdego coś ciekawego”.

Bo oto na stronie 3 Stanisław Swierad pisze o tym, co robią słynni racjonalizatorzy w fabrykach, a na stronie 5 macie relację Leszka Kożuski o tym, co dzieje się we wsi Przebród.

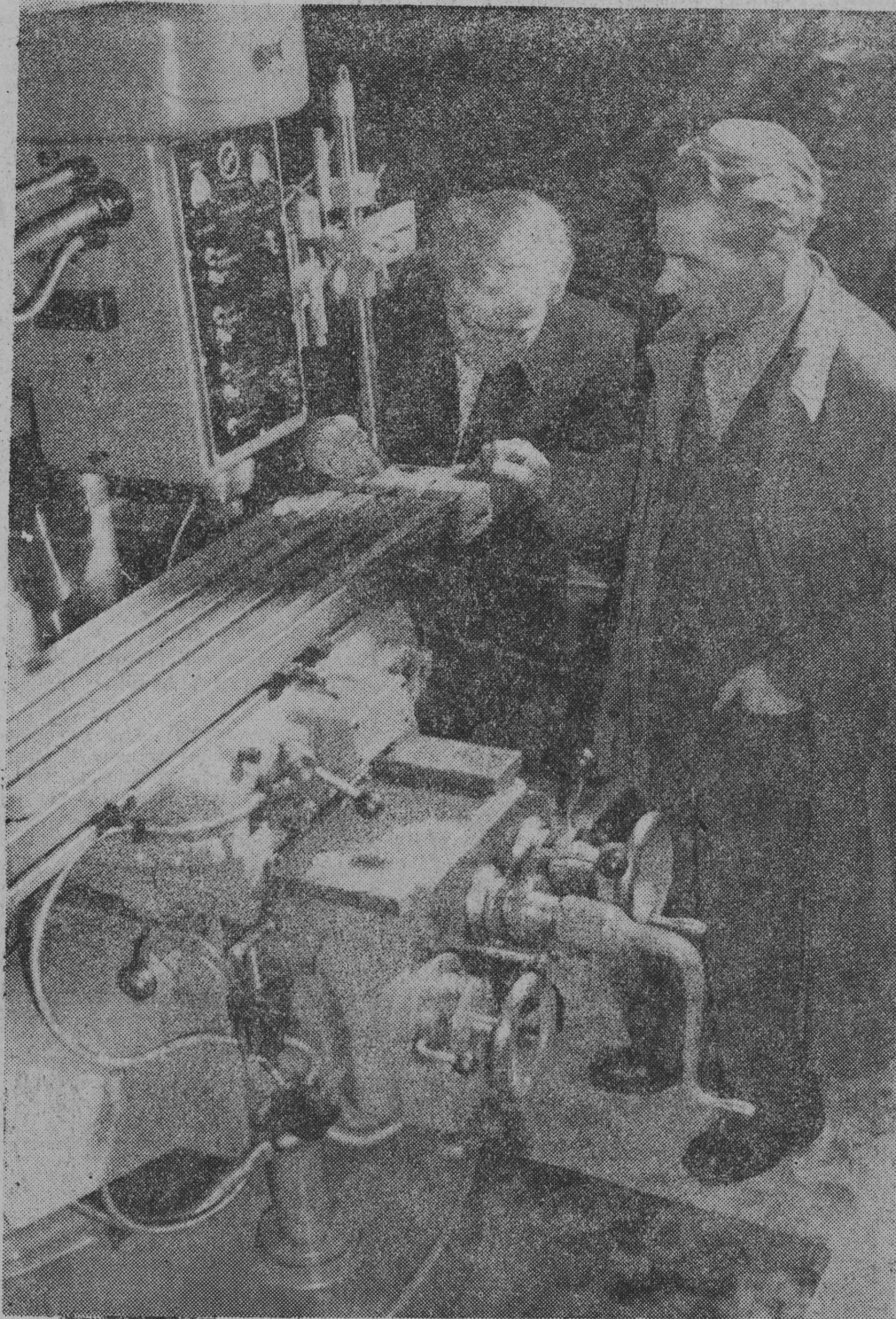
Dla amatorów nowinek technicznych drukujemy wiadomość o najszybszym helikopterze świata.

Dla miłośników historii aż dwie pozycje: „O masonerii i masonach” oraz nasza stała rubryka „Z teki szperacza”. Zwracamy uwagę, że o masonerii piszemy pierwsi aż tak szeroko. Uważamy to za ciekawe i godne popularyzacji odkrycie.

Ci czytelnicy, którzy interesują się medycyną, na pewno pochwalą drukowany na str. 6 artykuł o problemach genetyki.

Wreszcie krzyżówkowicze się też ucieszą, bo na str. 12 jest nowa krzyżówka i lista szczęśliwców, którzy wylosowali nagrody. Winszujemy!

Na dole zamieszczamy nowe zdjęcie w naszym nieustającym konkursie „Fotografia miesiąca”. Prosimy o nadsyłanie dalszych. Przypominamy, że najlepsze zdjęcie miesiąca, niezależnie od normalnego honorarium, jest premiowane.



Budowa obrabiarek eksperymentalnych, problemami najnowszych rozwiązań konstrukcyjnych, zajmuje się Dział Studiów Centralnego Biura Konstrukcyjnego. Obrabiarki w Pruszkowie.

Jednym z najciekawszych osiągnięć tej placówki w ostatnim okresie jest opracowanie i wykonanie frezarko-koparki typ FGC-25 pracującej metodą bezdotykową z elektronowym układem sterującym. Nowa obrabiarka służy do obróbki przedmiotów o skomplikowanym ukształtowaniu przestrzennym, których nie można wykonać na obrabiarkach typowo standardowych, jak np. wszelkiego rodzaju matryce i formowniki dla przemysłu mas plastycznych, przemysłu gumowego itd. Obróbka przeprowadza się metodą kopiowania bez dotyku przy użyciu urządzeń elektronowych sterujących z dużą precyzją pracą FGC-25 z przygotowanego wcześniej modelu.

Najważniejszą zaletą jest możliwość kopiowania z modelem wykonanych z materiałów miękkich (np. gips), co daje dużą łatwość ich przygotowania.

W tej chwili obrabiarka wchodzi do produkcji seryjnej i będzie produkowana przez Zakłady im. 1 Maja w Pruszkowie. Dla informacji możemy podać, że tego typu rozwiązanie konstrukcyjne jest pierwsze w Europie jeżeli nie w świecie.

NA ZDJĘCIU: mgr. inż. Jacek Siekierski i technik Janus Rydel przy FGC-25

ZA TYDZIEŃ W „MAGAZYNIE”

- * PIERWSZY ODCINEK „ZORANEGO UGÓRU”
- * TORUNSKIE SPOTKANIA
- * CZY KOBIETA MUSI KŁAMAĆ
- * DZIEJE PEWNEGO WYNAŁAZKU
- * PRERIE BIAŁOSTOCCZYŹNY
- * MORALNOŚĆ EPOKI KOSMICZNEJ

2

WIADOMOŚCI

Ze świata

Pomoc gospodarczą ZSRR dla Indii

DELHI (PAP) 12. 2. N. S. Chruszczow przebywający z wizytą w Indiach, rozpoczął w piątek rozmowy z premierem Nehru. Spotkanie trwało trzy godziny. Szefowie obu rządów wzięli także udział w uroczystości podpisania porozumienia, na mocy którego Związek Radziecki udzieli Indiom pomocy gospodarczej w formie kredytu w wysokości 1.500.000.000 rubli. Premier Chruszczow złożył również wizytę wiceprezydentowi Indii — Radhakrishnanowi.

Zakończenie debaty w brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN (PAP) 12. 2. W czwartek w późnych godzinach nocnych w brytyjskiej Izbie Gmin zakończyła się dwudniowa debata nad polityką zagraniczną rządu Macmillana. Na zakończenie debaty odbyło się głosowanie nad wnioskiem Labour Party w sprawie wyrażenia zgody na podjęcie uchwały w sprawie z jego zgodą, w przedmiocie konferencji na najwyższym szczeblu na kroi mierzącej do ułożenia Bundeswehry w broń atomową i nie dość energicznych krokami w kierunku zakończenia zimnej wojny i utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń w Europie środkowej. Wniosek labourystów został odrzucony 222 głosami przeciwko 233. Izba Gmin przyjęła następnie wniosek rządu wyrażający aprobatę dla podjętych przez gabinet Macmillana kroków w kierunku zredukowania napędzania międzynarodowego, a tym samym uniemożliwiających zwolnienie konferencji na najwyższym szczeblu.

Wniosek rządowy został przyjęty 319 głosami przeciwko 229.

Z pobytu Mikołajana na Kubie

NA ZDJĘCIU: wicepremier Mikołaj (po prawej) i ambasador radziecki w Brazylii Bazilkin (po środku) u Ernesta Hemingwaya.

Międzynarodowa komisja śledcza spraw hitlerzysmu i antysemityzmu

PARYŻ (PAP) 12. 2. Jak donosi Agencja "France Presse", w czwartek ukonstytuowała się w Paryżu międzynarodowa komisja śledcza badająca przyczyny ostatnich ekscesów hitlerowskich i antysemickich.

Międzynarodowa komisja postanowiła:

- oddać się do wszystkich osób, które mogą dostarczyć informacji i dokumentów, na temat odrzadzania się hitleryzmu i antysemityzmu;
- wezwać swych przedstawicieli do opracowania sprawozdania w sprawie ekscesów, ich przyczyn i powstania międzynarodowych.

W czasie podróży inspekcyjnej do jednostek wojskowych stacjonujących w Białostoku, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, minister Obrony Narodowej, Marian Spychalski odwiedził Elk.

Podczas spotkania z przedstawicielami Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mi-

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.



Uroczystego otwarcia obrad Krajowej Akademii Medycznych dokonał rektor Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr Jakub Chlebowski. (Niżej zamieszczony sprawozdanie z pierwszego dnia obrad).

1.377 tys. zł. zebrali żołnierze KBW na budowę szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP) 12. 2. 1.377 tys. zł. uzyskanych z zadeklarowanych składek miesiecznych, przekazał już na Społeczny Fundusz Budowy Szkół oficerowie, podoficerowie i szeregowcy oraz pracownicy cywili Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Ponadto żołnierze podlaskiej, lubelskiej i mazowieckiej jednostek KBW pracowali przy produkcji materiałów budowlanych.

15 rocznica wyzwolenia obozu Gross Rosen

WARSZAWA (PAP) 12. 2. 13. bm. przypada 15 rocznica wyzwolenia jednego z największych hitlerowskich obozów koncentracyjnych Gross Rosen. Gross Rosen po polsku Różnica znajduje się w powiecie świdnickim na Dolnym Śląsku.

W czasie swego 4-letniego istnienia oboz zagłady w Gross Rosen pochłonął ponad 100 tys. ofiar.

Warszawskie planetarium stanie na Skarpie

WARSZAWA (PAP) 12. 2. Warszawskie planetarium, największe w Polsce i jedno z najbardziej nowoczesnych w Europie, wybudowane zostanie w Parku Ujazdowskim, na Skarpie od strony ul. Mysłowieckiej. Budynek przypominałby kształtem piaszczystego ślimaka.

Planetarium będzie wyposażone w obserwatorium astronomiczne.

Małgosia Piekarska w nowej roli

WARSZAWA (PAP) 12. 2. Po ogromnym sukcesie w filmie „Awantura o Basile” — najmłodszą „wedetkę” polskich ekranów Małgosia Piekarska wystąpi w nowej roli. Będzie ona kreowała postać tytułową w ekranizacji znanej książki dla dzieci M. Konopnickiej „O krasnoludkach i sierocie Marysi”.

Ponad 100 narciarskich polanańców w Zakopanem

ZAKOPANE (PAP) 12. 2. Choć w Zakopanem sezon jest ubogi w gości, za to nie brak tu wypadków narciarskich. Głównie o skutkach wypadków narciarskich, które zdarzają się w Zakopanem, mówił wczoraj w radiu jeden z uczestników wypadku narciarskiego.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

Wskazano na konieczność podjęcia działań na rzecz poprawy sytuacji w województwie, w szczególności w zakresie gospodarki i kultury.

WYNALAZCY

Miał może 40 lat. Ubra-
nie było raczej skrom-
ne. W ręku trzymał
samodziałową czapkę.

— Ja w sprawie wynalaz-
ku. Chciałem otrzymać tro-
chę pieniędzy na wykonanie
prototypu.

— A co to za wynalazek?
— pyta inż. Borys Bibilo.
Przybliżył uważnie rozej-
rzał się po pokoju. Po chwili
słyszonym nieco głosem
powiedział:

— To może być wynalaz-
ek na skalę światową.

— A ma pan dokumenta-
cję techniczną, ewentualnie
jakis opis tego wynalazku?

— Nie, nie mam. Ale mo-
gę tak w skrócie opowie-
dzieć.

— Okazuje się, że ma to być
maszyna, która prawie bez
żadnego dopływu energii,
dławić będzie kilkuntonowe
ciężary. Aby pociążyć ją w
ruch, wystarczyłoby pchnięcie
20-kilogramowym ciężarem.

— A co obecnie ma pan
na warsztacie?

— Niestety, na to pytanie
Czajka nie mógł mi dać od-
powiedzi. Nie, nie dlatego,
że może przestał zajmować
się wynalazczością. Wprost
przeciwnie, po głowie krą-
ży mu wiele pomysłów.

— Mogę panu opowie-
dzieć — uśmiecha się Czaj-
ka co w tej chwili mamy
na warsztacie. Podkreślam,
na my, ponieważ ostatnio
zorganizowaliśmy trzy bry-
gady inżyniersko-robo-
teczne, które wykonują po-
trzebne nam urządzenia.

Jedna brygada pracuje nad
przebudową badania ja-
kości rezerwów, druga mo-
delfe hydrauliczny dźwign
przeznaczony do montażu i de-
montażu pojazdów, a trze-
cia brygada zamierza skon-
struować urządzenie do
miotowania piór resoro-
wych.

Tutaj Stefan Czajka dość
szczegółowo opowiadał mi
o każdym z tych trzech wy-
nalazków. Skrupulatnie ro-
towałem każde słowo. Do-
tychczas na przykład bada-
no jakość rezerwów zwykłym
młotkiem. Posługując się zaś
przebudowanym urządze-
niem, można było dokład-
nie określić ugięcie rezerwów. U-
chroniło to później szoferów
przed różnymi niespodzian-
kami.

— Widzi pan — mówi
Czajka — chcemy zaintereso-
wać racjonalizację i wy-
nalazczość jak największą
liczbą robotników. I
trzeba obiektywnie przy-
znać, że spotkaliśmy się z

— Ale sprawa osiowo-
kulturalne nie są chyba jedyną
dziedziną działalności
ZMS?

— Oczywiście. Chcę tu za-
znaczyć, że związek nasz
przygotowywał się do swojego
II Zjazdu, który odbył się
w kwietniu br. Komitet Cen-
tralny wyszedł z apelem zia-
zadowym do całej organizacji
ZMS. Między innymi apel
wzywał młodzież do tworze-
nia brygad produkcyjnych,
walcących o polepszenie ja-
kości produkcji, oszczędnie-
ści surowca, wzrostu wydaj-
ności pracy.

Na apel odpowiedział już
w zasadzie wszystkie grupy
działania ZMS. W związku z tym
w zakładach pracy powstała bry-
gada produkcyjna walcząca o
tytuł brygady pracy socjali-
stycznej. Ojciec posiadamy tu
3 brygady produkcyjne, z któ-
rych ponad 20 przystąpiło do
walki o tytuł brygady pracy so-
cjalistycznej. Jest to jedna z
sukcesów pracy walki młodzieży
z niepełnią, o tym nie wspom-
niałem na wyższym poziomie
dyskusji.

— Okazji Wojewódzkiej
Konferencji Partijnej warto
coś powiedzieć na temat pra-
cowni. Chodzi o to, aby
wszystkie organizacje trak-
towały ZMS jako pierwszego
pomocnika partii, aby sta-
ły się dla niej organizacją
wzajemnej pomocy, w której
młodzi ludzie, skłaniamy nim
trodę chlewną. Czy tak moż-
na?

— Oczywiście. Chcę tu za-
znaczyć, że związek nasz
przygotowywał się do swojego
II Zjazdu, który odbył się
w kwietniu br. Komitet Cen-
tralny wyszedł z apelem zia-
zadowym do całej organizacji
ZMS. Między innymi apel
wzywał młodzież do tworze-
nia brygad produkcyjnych,
walcących o polepszenie ja-
kości produkcji, oszczędnie-
ści surowca, wzrostu wydaj-
ności pracy.

Na apel odpowiedział już
w zasadzie wszystkie grupy
działania ZMS. W związku z tym
w zakładach pracy powstała bry-
gada produkcyjna walcząca o
tytuł brygady pracy socjali-
stycznej. Ojciec posiadamy tu
3 brygady produkcyjne, z któ-
rych ponad 20 przystąpiło do
walki o tytuł brygady pracy so-
cjalistycznej. Jest to jedna z
sukcesów pracy walki młodzieży
z niepełnią, o tym nie wspom-
niałem na wyższym poziomie
dyskusji.

— Okazji Wojewódzkiej
Konferencji Partijnej warto
coś powiedzieć na temat pra-
cowni. Chodzi o to, aby
wszystkie organizacje trak-
towały ZMS jako pierwszego
pomocnika partii, aby sta-
ły się dla niej organizacją
wzajemnej pomocy, w której
młodzi ludzie, skłaniamy nim
trodę chlewną. Czy tak moż-
na?

— Oczywiście. Chcę tu za-
znaczyć, że związek nasz
przygotowywał się do swojego
II Zjazdu, który odbył się
w kwietniu br. Komitet Cen-
tralny wyszedł z apelem zia-
zadowym do całej organizacji
ZMS. Między innymi apel
wzywał młodzież do tworze-
nia brygad produkcyjnych,
walcących o polepszenie ja-
kości produkcji, oszczędnie-
ści surowca, wzrostu wydaj-
ności pracy.

Na apel odpowiedział już
w zasadzie wszystkie grupy
działania ZMS. W związku z tym
w zakładach pracy powstała bry-
gada produkcyjna walcząca o
tytuł brygady pracy socjali-
stycznej. Ojciec posiadamy tu
3 brygady produkcyjne, z któ-
rych ponad 20 przystąpiło do
walki o tytuł brygady pracy so-
cjalistycznej. Jest to jedna z
sukcesów pracy walki młodzieży
z niepełnią, o tym nie wspom-
niałem na wyższym poziomie
dyskusji.

— Okazji Wojewódzkiej
Konferencji Partijnej warto
coś powiedzieć na temat pra-
cowni. Chodzi o to, aby
wszystkie organizacje trak-
towały ZMS jako pierwszego
pomocnika partii, aby sta-
ły się dla niej organizacją
wzajemnej pomocy, w której
młodzi ludzie, skłaniamy nim
trodę chlewną. Czy tak moż-
na?

— Oczywiście. Chcę tu za-
znaczyć, że związek nasz
przygotowywał się do swojego
II Zjazdu, który odbył się
w kwietniu br. Komitet Cen-
tralny wyszedł z apelem zia-
zadowym do całej organizacji
ZMS. Między innymi apel
wzywał młodzież do tworze-
nia brygad produkcyjnych,
walcących o polepszenie ja-
kości produkcji, oszczędnie-
ści surowca, wzrostu wydaj-
ności pracy.

Na apel odpowiedział już
w zasadzie wszystkie grupy
działania ZMS. W związku z tym
w zakładach pracy powstała bry-
gada produkcyjna walcząca o
tytuł brygady pracy socjali-
stycznej. Ojciec posiadamy tu
3 brygady produkcyjne, z któ-
rych ponad 20 przystąpiło do
walki o tytuł brygady pracy so-
cjalistycznej. Jest to jedna z
sukcesów pracy walki młodzieży
z niepełnią, o tym nie wspom-
niałem na wyższym poziomie
dyskusji.

— Okazji Wojewódzkiej
Konferencji Partijnej warto
coś powiedzieć na temat pra-
cowni. Chodzi o to, aby
wszystkie organizacje trak-
towały ZMS jako pierwszego
pomocnika partii, aby sta-
ły się dla niej organizacją
wzajemnej pomocy, w której
młodzi ludzie, skłaniamy nim
trodę chlewną. Czy tak moż-
na?

— Oczywiście. Chcę tu za-
znaczyć, że związek nasz
przygotowywał się do swojego
II Zjazdu, który odbył się
w kwietniu br. Komitet Cen-
tralny wyszedł z apelem zia-
zadowym do całej organizacji
ZMS. Między innymi apel
wzywał młodzież do tworze-
nia brygad produkcyjnych,
walcących o polepszenie ja-
kości produkcji, oszczędnie-
ści surowca, wzrostu wydaj-
ności pracy.

Na apel odpowiedział już
w zasadzie wszystkie grupy
działania ZMS. W związku z tym
w zakładach pracy powstała bry-
gada produkcyjna walcząca o
tytuł brygady pracy socjali-
stycznej. Ojciec posiadamy tu
3 brygady produkcyjne, z któ-
rych ponad 20 przystąpiło do
walki o tytuł brygady pracy so-
cjalistycznej. Jest to jedna z
sukcesów pracy walki młodzieży
z niepełnią, o tym nie wspom-
niałem na wyższym poziomie
dyskusji.

Mówią delegaci na Woj. Konferencję Partijną

Sergiusz Rubczowski
I sekretarz KW ZMS
w Białymstoku

Zbiła się Wojewódzka
Konferencja Partijna.
Oczywiście delegaci,
którzy wezmą w niej udział,
mają wiele do powiedzenia
na temat działalności partii
w wszystkich dziedzinach
życia społecznego i spo-
łecznego. Warto więc ich spo-
tykać o sprawy, którymi żyją
na co dzień i o których za-
mierzają mówić na konfe-
rencji.

Najbardziej absorbują
mnie Związki Młodzieży So-
cjalistycznej. W związku z
tym wypowiem tu, Sergiusz
Rubczowski — I sekretarz
KW ZMS. Dlatego właśnie
gros swojej wypowiedzi po-
święcę Związkowi Młodzie-
ży Socjalistycznej, który w
swojej działalności kieruje się
ideologią partii i pracuje pod
partijnym kierownictwem.

— Co towarzysze może po-
wiecie na temat form i
metod działania ZMS?

— Ze formy to są różno-
rodne. A więc praca ideolo-
giczna w związkach. Staramy
się o to, aby członkowie
ZMS brali udział w szkoleniu
partijnym prowadzonym
przez komitety partijne oraz
Spółdzielnię, naszą skupia 13
gospodarstw o powierzchni
160 hektarów. Posiadamy o-
bórę, a zbudowaliśmy spo-
sóbem gospodarczym spichrz i
ostatnio szopę o wymiarach
11 x 25 m. Posiadamy respo-
sow 13 sztuk, była, sprzedali-
śmy 20 sztuk świni i posiada-
my drugie tło, w tym 5 ma-
ciór.

— A jak jesteście wyposzo-
żeni w maszyny?

— Posiadamy na 100 ha
ziemi ornej traktor, komplet
maszyn rolniczych, młoc-
nię, czarna siewnica, czyszc-
czącą zboże, 3 siewniki, 2 mo-
tory elektryczne, siewnik
również posiada tło ma-
szyn?

— O, nie. Chłopi indywi-
dualni (wielu posiada 1600
hektarów ziemi a spółdziel-
nia 180) mają tylko 2 mło-
carnie, 2 motory spalinalne i
1 siewnik.

Toteż chłopi indywidualni
pracują ciężko, wielu siew-
szczy, a ich plony są niższe
niż plony spółdzielni. W o-
gółie nie uprawia. W ma-
łym trybie siew na 1000 kwantał
ziemi, a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

— W związku z tym, że
chłopi indywidualni pracują
ciężko, wielu siewszczy, a ich
plony są niższe niż plony
spółdzielni. W ogółie nie
uprawia. W małym trybie
siew na 1000 kwantał ziemi,
a w wielkim 1000 kwantał
ziemi.

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

WIZYTA PREMIERA CHRUSZCZOWA W KRAJACH AZJI

Premier Chruszczow rozpoczął swoją podróż po krajach południowej Azji, w czasie której odwiedzi Indie, Burmę, Indonezję i Afganistan.

Oczwione kontakty między Związkiem Radzieckim a krajami południowej Azji datują się od roku 1955, kiedy to delegacja radziecka odwiedziła Indie, Burmę i Afganistan. Wizyta ta dobrze przysłużyła się sprawie pokoju i współistnienia. Od tego czasu wzrosła pomoc ekonomiczna i techniczna, udzielana krajom azjatyckim przez ZSRR. Kraje te chętnie z tej pomocy korzystają, gdyż nie idą za żadne warunki polityczne z jej wojewskimi.

Również inne kraje socjalistyczne, a w tym i Polska, nawiązały w ciągu ostatnich lat ścisłą współpracę z krajami azjatyckimi.

INDIE — PIERWSZY ETAP PODRÓŻY

Pierwszym etapem podróży premiera Chruszczowa są Indie. W związku z tym kilka informacji o tym kraju.

Indie to olbrzymi kraj o obszarze 3.288.368 km kw. Pod względem liczby ludności — blisko 400 mln — Indie zajmują drugie miejsce na świecie po Chinach. Kraj podzielony jest na 14 równoprawnych stanów i 6 terytoriów administracyjnych centralnie. Partią rządzącą jest Kongres Narodowy. Na czele rządu stoi premier Jawahar Nehru. Indie prowadzi politykę neutralną, nie wiąże się z blokami wojewskimi czy politycznymi. Tym zdobył sobie uznanie na świecie. Premier Nehru był jednym z współtwórców słynnych pięciu zasad pokojowego współistnienia.

W BONN — STARA SPIEWKA

W zachodniemiejskim Bundestagu odbyła się debata nad polityką zagraniczną rządu.

Kancelarz Adenauer nie ominiął wykorzystać tej

WYNIKI WIZYTY GRONCHIEGO W ZSRR

Prezydent Republiki Włoskiej Giovanni Gronchi przebywał jako gość przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikity Chruszczowa w Moskwie.

</

BYŁY CESARZ CHIN

udziela wywiadu

W Chinach, gdzie od przeszło 10 lat istnieje władza ludowa, mieszka były cesarz tego kraju 55-letni Pu Yi. Został on cesarzem Chin w roku 1908, mając zaledwie 3 lata. W okresie panowania japońskiego był cesarzem marionetkowego państwa Mandżukuo.

Obecnie były cesarz mieszka u swojej siostry w Pekinie. W jego pobliżu wiszą portrety Mao Tse-tunga i Czuu En-laj'a. Niedawno Pu Yi udzielił wywiadu ilustrowanemu tygodnikowi „Wocheupost” z NRD. Oto co mówi były cesarz o swoim panowaniu w Chinach.

„11 lat panowałem w tym kraju. Życie narodu było straszne. Chińczykom nie wolno było jeść ryżu i używać maki pszennej. Artykuły te były zarezerwowane dla Japończyków i wysokich urzędników. Ludzie żyli się trawą, korzeniami i korą drzewa. Musieli ciężko pracować. Każdy odruch przeciwko obecnemu panowaniu był karany śmiercią. I za to wszystko ja byłem odpowiedzialny. Pokrywałem to swoim nazwiskiem”.

W ostatnich dniach ostatniej wojny Pu Yi dostał się do niewoli radzieckiej. „Balem się, aby nie zostać wydany Chinom, balem się kary i balem się śmierci — mówi Pu Yi. W Związku Radzieckim zacząłem rewidować wiele swoich wyobrażeń, jakie miałem o państwach socjalistycznych i o komunistach, ale oczywiście odpowiednio do stanu mego wiedzy dotyczącej tradycji chińskiej i historii Chin. Prawo zaś tej tradycji głosi: panujący obaleni dy nastąpi zostaje bez wszelkich oporów zabyty”.

O swoich doświadczeniach po przekazaniu go w 1950 r. Chinom Pu Yi mówi: „Wszystkie moje wyobrażenia zalały się. Starałem budować moje życie związane z tradycją wychowania rozpadała się, jak zrujnowany dom, kawałek po kawałku. Pozostałem przy życiu, byłem dobrze traktowany, studiowałem i dyskutowałem, widziałem swoje życie dotychczasowe w całkiem innym świetle i zaczynałem nienawidzić swojej przeszłości. Byłem dłużnikiem narodu chińskiego. Śmierć ponosząca dziesiątki tysięcy razy nie byłaby jeszcze dla mnie dostateczną pokutą. I oto naród chiński zgodził się przekreślić całą moją przeszłość. Podobnego wypadku nie było nigdy w historii Chin i prawdopodobnie w historii żadnego innego kraju”.

Trzeba jednak dodać, że Pu Yi był więziony w Chinach Ludowych i niedawno uzyskał amnestię. A oto co b. cesarz mówi o okresie przebywania w więzieniu:

„To była dla mnie szkoła. Raz w tygodniu oglądaliśmy filmy. Studiowałem ekonomię polityczną, dzieła Mao Tse-tunga i zajmowałem się szczególnie studiami nad feudalizmem. Mielismy do dyspozycji gazety i bibliotekę. Pracowałem także w szpitalu więziennym. Następnie odbywałem wraz z innymi więźniami podróże po mojej ojczyźnie — Chinach północno-wschodnich. Oglądaliśmy nowe huty i fabryki, domy towarowe, wystawy, przedświadczenia, domy starców i komuny ludowe. I luki, które pozostały jeszcze po studiowaniu ksiąg, zapelnione zostały w obliczu tej rzeczywistości”.

Były cesarz Chin powiedział także, iż zacznie obecnie zupełnie nowe życie. Pozostanie, u swoich krewnych i będzie pracował tak, jak oni.



W czasie uroczystego wieczoru poświęconego 100 rocznicy urodzin Antoniego Czechowa, który odbył się w Teatrze Narodowym w Warszawie, polszana została królowa w jednym akcie Czechowa „Niedźwiedź” w wykonaniu Danuty Szafarskiej, Andrzeja Mulerczyka i Andrzeja Szafarskiego. NA ZDJĘCIU: Danuta Szafarska i Andrzej Mulerczyk. CAF — fot. Szyperko



14 stycznia 1945 roku rozpoczęła się wielka wyzwoleniecka ofensywa Armii Radzieckiej na froncie długości 2500 km. W wyniku której zostały wyzwolone ziemie polskie na zachód od Wisły. W pierwszej dekadzie lutego 1945 r. 1 Armia WP stoczyła zwycięską bitwę o przełamanie Wału Pomorskiego. Zdobyto żołnietwo uciennienia hitlerowskie. NA ZDJĘCIU: „Zdobycy bunkier”. CAF — WAF

Deprawacja nieletnich. Stwierdziliśmy już w artykule z ubiegłego tygodnia, że zjawisko to istnieje i narasta. Można by przytoczyć jeszcze masę pikantnych przykładów, sporo krótkich, zaledwie kilkunastolinowych życiorysów, sensacyjnych, jak groźnowe „kryminały”, i co z tego? Moim skromnym zdaniem samo ukazywanie wyrwanego przykładu, sam opis ciemnych spraw, jest pożytkiem, jeśli nie absolutnym błędem. Ukazanie zjawiska nowego, choćby samo ukazanie, to już dużo. Ale ukazywanie tego, o czym wiedzą wszyscy, i tylko ukazywanie, to zwyczajne wywołanie otwartych drzwi.

Problemy młodocianych przestępców weszły w stadium, kiedy trzeba już tylko radzić, przecinać, radykalnie załatwiać. Za wszelką cenę.

W poprzednim artykule spojrzyliśmy na konieczność budowy w naszym województwie zakładu dla dzieci moralnie zaniedbanych, o bezwzględnej potrzebie wyrwania małych przestępców z dotychczasowego środowiska. Ale to wszystko są środki przeciwdziałające, a nie środki istnieniowe. Tymczasem trzeba równocześnie myśleć o tym, jak przeciwdziałać już, którego JESZCZE NIE MA.

Deprawacja zaczyna się niewinnie. Wagarami, złoną trawą, „sztachetnicą” się papierosem, który udało się ukryć w rękawie przed okiem starszych. Udało się... To imponuje. Zachęca do dalszego. Taki dziecinny jest zwykły początek. Potem są już wykroczenia, domy prokuratorskie i więzienia.

Kurator sądowy p. Szorc, mówił mi, że większość nieletnich przestępców, z chwilą uzyskania pełnoletności, niemal automatycznie przechodzi do więzienia. To straszne zjawisko w naszej sytuacji ma swoje nieprawidłowe źródło. Nie ma tu sprawy z nieprawidłowością, domy prokuratorskie i więzienia.

Kurator sądowy p. Szorc, mówił mi, że większość nieletnich przestępców, z chwilą uzyskania pełnoletności, niemal automatycznie przechodzi do więzienia. To straszne zjawisko w naszej sytuacji ma swoje nieprawidłowe źródło. Nie ma tu sprawy z nieprawidłowością, domy prokuratorskie i więzienia.

Sztuka jest uchwytnie, zaobserwowanie złych skłonności wówczas, gdy są one jeszcze zrywającą pokusą, a nie deprawacją. Zastój w sztuce. Dziecko, wagażąc, dziecko się nie uczy, daje wykretnie odpowiedź. To już są sygnały. Te sprawy pierwszy obserwuje nauczyciel. Czy nie za dużo wymagamy od nauczycieli? Aby ustrecie się przed takim zarzutem, mniej o tym, co nauczyciel powinien, a więcej, co może. Bo na pewno może swoje obserwacje przekazać Sądowi Opiekuńczemu. Chocby z tej prostej, a jakże istotnej przyczyny, że nie normalnym, wykoślawionym zjawiskiem społecznym jest tak wielka ilość spraw w

Sądzie dla Nieletnich, a — proporcjonalnie — tak skromna w Sądzie Opiekuńczym. W wielu wypadkach za le-nistwem (poronim) i kretactwem dziecka kryją się o-piaktane warunki domowe, złe rodzice, pijaństwo, demoralizacja. To wszystko bada Sąd Opiekuńczy.

Wydaje mi się, że w całym tym złożonym problemie za- ZŁO KTÓREGO JESZCZE NIE MA

I. RADLIŃSKA

pominamy o jednej ogromnie ważnej funkcji, jaką mają do spełnienia inspektorzy społeczni. Czas ich działania jest wcześniejszy niż Sąd. Nawet Sąd Opiekuńczy. Inspektorzy społeczni wkraczają właśnie do szkoły, do domu. Razem z matkami, które często nie wiedzą, dokąd pójść ze swoimi wątpliwymi dziećmi. Badają przyczyny zaniedbywania się dziecka w nauce itp. Sformułowania takie, to jednak jeszcze dziś „szczyt” na wyrost. Inspektorzy społeczni mamy mało. Znaczenie mniej niż kuratorów sądowych. I to jest krótkowzroczność.

Kurator sądowy wkracza po zaistniałym wykroczeniu. Inspektor społeczny ewentualnie wykroczenia uprzedza. Tu jest coś profilaktycznego, z konieczności której każdy człowiek związany z wychowywaniem młodego pokolenia doskonale zdaje sobie sprawę.

Profilaktyka jest również projekt, który choć poddać Cytelnikom pod rozważenie. Autorem tego jest p. Szorc, o którym wspominałem w poprzednim artykule. To jest projekt społeczny, z którym przeprowadziliśmy rozmowę w ubiegłym tygodniu.

Wspominałem, że spory procent nieletnich po uzyskaniu pełnoletności, co najmniej w większości, idzie za kraty więzienia. Jak temu zapobiec? Wiekosz, bo około 74 proc. młodocianych przestępców, to młodzież, która nie ma pojęcia o nauce. Wiele też dzieci w ogóle przeważnie naukę, często w klasie I, a tym samym powiek szewo i powieksza liczbę analfabetów w województwie. Dane te wskazują na nierozwinięty związek z zachodzącą pomiędzy demoralizacją nieletniego i nie wykonywaniem obowiązku szkolnego.

Wielu nieletnich samą myśl o nauce traktuje jak najcięższy dopust. Natomiast marzy o pracy w obranym zawodzie. Ale wymarzony zawód, a rzeczywistość, to dwa krańcowo bieguny. W tej chwili nieletni może co najwyżej zostać końcem lub

wykonywać pracę, która go zupełnie nie interesuje. Często z tego powodu demoralizuje się jeszcze bardziej, bo ma już własne pieniądze na własną wędrowną przyjaźń. Jak pomóc młodzieży, która — choć się stara o sądy — nie jest przecież straconą, która ma prawo do pracy, domu, rodziny, pełnego udziału w życiu społecznym... Projekt dotyczy jednej szkoły, gdzie można byłoby zgromadzić uczniów tzw. przestępców z przyczyn omówionych poprzednio. W szkole takiej położony byłby główny nacisk na przystosowanie do zawodu, naukę kosztownych przedmiotów obowiązujących w programach szkoły podstawowej. Szkoła taka powinna utrzymywać stałe kontakty z zakładami pracy, do których automatycznie przechodziłaby absolwenci. W ten sposób utrzymywana byłaby ciągłość opieki nad nieletnim. Taka opieka gwarantowałaby — niemal całkowicie — powrót nieletniego przestępcy do społeczeństwa. Jako jednostki potrzebnej.

Ze szkół musielibyśmy płacić rodzicom. Bo — jak już wspominalismy — przy innej okazji — za własne dziecko powinni odpowiadać przede wszystkim rodzice. Odpowiadać pod każdym względem.

Projekt zorganizowania takiej szkoły rozważano w naszym województwie 2 lata temu. Kierownicy szkół podstawowych — jedynie z Białegostoku — sporządzili wykazy dzieci tzw. przestępców. Było tego około 450 nazwisk (!).

Do dwóch lat projekt takiej szkoły i ewentualna jej organizacja poddajemy pod rozważenie Czytelników. Być może Wasze wypowiedzi, na które liczymy, staną się przyszłowym głosem opinii publicznej, które w oświatowym rachunku liczą się bardziej.

Do kwestii związanych z omawianymi zagadnieniami wrócimy raz jeszcze, za tydzień.

Wyprowadza nas pod tym względem tylko ko Albani.

PISZA O NAS W JAPONI

Sprawy polskie znajdują odbicie także i w prasie da lekiej Japonii. Dziennik „MAINICHI” omawia sprawy polskiego handlu zagranicznego z Dalekim Wschodem.

Z artykułu dowiadujemy się, że najwzrostającym naszym partnerem handlowym w Azji są Indie.

Dziennik „JAPAN TIMES” zamieścił obszerny artykuł o Tadeuszu Baruckim (czyli Polaku na temat „światowej” akcji budowy tysięcy szkół na Tysiącie.

Autorem wyraża zdanie, że Polska jest jednym z największych w świecie, a w Europie

Z prasy radzieckiej

PRZECIWKO SZMIRZE NA EKRANACH

ARTYKUŁ „KOMSOMOLSKIEJ PRAWDY”

„Dywaniki w łabędzie, całujące się gołąbki i szuchające kwiaty — pisze „Komsomolskaja Prawda” z 12 ub. m. to niewątpliwie duże zło. Dostarczający je tandetę chałupnicy zalali swoją produkcją rynku, nowe domy i oficjalne instytucje. Czy jednak tylko oni są dostawcami szmiry i tandety? Niestety nie. Chałupnicy — to nieelitarne jednostki i wpływ jest ograniczony. Jednakże rywalizują z nimi znacznie potężniejszą konkurencją. Mamy na myśli pewnych filmowców, których dzieła przypominają jarmarczne dywaniki przy koczach, wetknięte trojramienne metalowe prety i druty. To przewody, którymi do ubogich w większość starych, koczujących chat wsi Przebród już od przeszło dwu lat plynie elektryczność. Obszerniejsza chałupa też wsi blyska czerwona tabliczka z napisem: „szkoła”. W ciele z czarwoną tabliczką z napisem: „sółtys”, jak w każdej innej, uwagę zwraca przede wszystkim piec ogromny z charakterystycznym dla tych okolic murkiem — leżanką. Nazwijmy to przypiekiem. Na przypieku siedzi człowiek nie stary, ale schorowany, słaby. Obok, wtulona się w kątku synowa schorowanego człowieka, a syn, atletycznie zbudowany mężczyzna, rozciąga się właśnie w jednej z powieści Agaty Christie. Drugi syn — sółtys, jak wszyscy Rowińscy, mówi wolno, z namysłem.

„Dobrze się dzieje — kontynuuje „Komsomolskaja Prawda” — że nasze społeczeństwo czynnie walczy z tandetą produkowaną przez chałupników. Jednakże „pani Szmira” nadal podróżuje po naszych ekranach i nikt nie mobilizuje przeciwko niej gniewu społeczeństwa. Co więcej, niektóre periodyki systematycznie zamieszczają żywiołe recenzje rzemieślniczych filmów...”

Stwierdzając, że recenzje tego typu zamieszczało kilkakrotnie pismo „Sowietskij Ekran”, „Komsomolskaja Prawda” nawołuje do zadań stojących przed młodymi reżyserami filmowymi:

„Niekiedy młodzi reżyserzy wciąż jeszcze nie zdołali wykreślić poza wąskie ramy swych pierwszych filmów i opowiedzieć o nas, o naszym życiu, o naszych czasach i naszych ludziach. Obawa przed szumnymi frazesami i apaszoną retoryką sprawia, że wiele filmów cechuje ciekawa melodramatyczność. Zwykle, mile opowiadanie o codziennych sprawach i przeciwnym człowiekowi, a walec jako prowadzi o swe łaskie szczęście nie ma tu widok ziemni pusty, niezwykłej. Wzieliśmy więc, jako koto ZMW i kółko rolnicze (w Przebrodzu członkowie kółła i kółka to w zasadzie ci sami ludzie), kawał tych odogów i zasiliłmy len o raz groch. Len był trochę późny, ale pięknie obrodził. Groch, grad wybił. A len... (tu Eugeniusz Bownia machnął lekceważąco ręką). Spodziewaliśmy się około ośmiu tysięcy złotych dochodu. Tymczasem nie tylko nie mieliśmy ani grosza, a jeszcze 200 zł musieliśmy dołożyć...”

— ??? „Dwa ogromne wozy zawieźliśmy do punktu skupu ekckiej rozszarni. Dawali nam piątą klasę i 13 proc. nasion. To było krzywdzące. Zaczeliśmy domagać się lepszej klasyfikacji, ale akurata natrąfiliśmy na kilku panów z ekckiej rozszarni. Ci, traktując nas niczym „pańszczyźnianych”, zrobili bez naszej obecności laboratoryjne badanie najcięższych kalików lnu i dali nam tylko 6 proc. nasion i piątą klasę. A przecież każdy z nas siejąc indywidualnie, za słabszy len dostali i klasę wyższą, i procent nasion wyższy...”

Pozwólcie utracić maleńką dygresję: Tyle starań wkładamy w nasz państwo, by chłopcy gospodujących indywidualnie nauczyć nowoczesnego gospodarowania polegającego na wspólnym działaniu gospo-



W Garglesse — miejscowości opisywanej przez George Sand — obchodziła 94-te urodziny p. Aurora Luthi-Sand, która jest wnuczką słynnej pisarki. Na uroczystości te uświetniona występani zespołów ludowych, przybyło wiele osób z życzeniami i cześć Francji. Fot. — CAF

W słomiane, zmurszałe strzechy, jak kwiatki przy koczach, wetknięte trojramienne metalowe prety i druty. To przewody, którymi do ubogich w większość starych, koczujących chat wsi Przebród już od przeszło dwu lat plynie elektryczność. Obszerniejsza chałupa też wsi blyska czerwona tabliczka z napisem: „szkoła”. W ciele z czarwoną tabliczką z napisem: „sółtys”, jak w każdej innej, uwagę zwraca przede wszystkim piec ogromny z charakterystycznym dla tych okolic murkiem — leżanką. Nazwijmy to przypiekiem. Na przypieku siedzi człowiek nie stary, ale schorowany, słaby. Obok, wtulona się w kątku synowa schorowanego człowieka, a syn, atletycznie zbudowany mężczyzna, rozciąga się właśnie w jednej z powieści Agaty Christie. Drugi syn — sółtys, jak wszyscy Rowińscy, mówi wolno, z namysłem.

„Dobrze się dzieje — kontynuuje „Komsomolskaja Prawda” — że nasze społeczeństwo czynnie walczy z tandetą produkowaną przez chałupników. Jednakże „pani Szmira” nadal podróżuje po naszych ekranach i nikt nie mobilizuje przeciwko niej gniewu społeczeństwa. Co więcej, niektóre periodyki systematycznie zamieszczają żywiołe recenzje rzemieślniczych filmów...”

Stwierdzając, że recenzje tego typu zamieszczało kilkakrotnie pismo „Sowietskij Ekran”, „Komsomolskaja Prawda” nawołuje do zadań stojących przed młodymi reżyserami filmowymi:

„Niekiedy młodzi reżyserzy wciąż jeszcze nie zdołali wykreślić poza wąskie ramy swych pierwszych filmów i opowiedzieć o nas, o naszym życiu, o naszych czasach i naszych ludziach. Obawa przed szumnymi frazesami i apaszoną retoryką sprawia, że wiele filmów cechuje ciekawa melodramatyczność. Zwykle, mile opowiadanie o codziennych sprawach i przeciwnym człowiekowi, a walec jako prowadzi o swe łaskie szczęście nie ma tu widok ziemni pusty, niezwykłej. Wzieliśmy więc, jako koto ZMW i kółko rolnicze (w Przebrodzu członkowie kółła i kółka to w zasadzie ci sami ludzie), kawał tych odogów i zasiliłmy len o raz groch. Len był trochę późny, ale pięknie obrodził. Groch, grad wybił. A len... (tu Eugeniusz Bownia machnął lekceważąco ręką). Spodziewaliśmy się około ośmiu tysięcy złotych dochodu. Tymczasem nie tylko nie mieliśmy ani grosza, a jeszcze 200 zł musieliśmy dołożyć...”

— ??? „Dwa ogromne wozy zawieźliśmy do punktu skupu ekckiej rozszarni. Dawali nam piątą klasę i 13 proc. nasion. To było krzywdzące. Zaczeliśmy domagać się lepszej klasyfikacji, ale akurata natrąfiliśmy na kilku panów z ekckiej rozszarni. Ci, traktując nas niczym „pańszczyźnianych”, zrobili bez naszej obecności laboratoryjne badanie najcięższych kalików lnu i dali nam tylko 6 proc. nasion i piątą klasę. A przecież każdy z nas siejąc indywidualnie, za słabszy len dostali i klasę wyższą, i procent nasion wyższy...”

Pozwólcie utracić maleńką dygresję: Tyle starań wkładamy w nasz państwo, by chłopcy gospodujących indywidualnie nauczyć nowoczesnego gospodarowania polegającego na wspólnym działaniu gospo-

Widzieliśmy, że kierownik robót, Jarmola, tylko

W słomiane, zmurszałe strzechy, jak kwiatki przy koczach, wetknięte trojramienne metalowe prety i druty. To przewody, którymi do ubogich w większość starych, koczujących chat wsi Przebród już od przeszło dwu lat plynie elektryczność. Obszerniejsza chałupa też wsi blyska czerwona tabliczka z napisem: „szkoła”. W ciele z czarwoną tabliczką z napisem: „sółtys”, jak w każdej innej, uwagę zwraca przede wszystkim piec ogromny z charakterystycznym dla tych okolic murkiem — leżanką. Nazwijmy to przypiekiem. Na przypieku siedzi człowiek nie stary, ale schorowany, słaby. Obok, wtulona się w kątku synowa schorowanego człowieka, a syn, atletycznie zbudowany mężczyzna, rozciąga się właśnie w jednej z powieści Agaty Christie. Drugi syn — sółtys, jak wszyscy Rowińscy, mówi wolno, z namysłem.

„Dobrze się dzieje — kontynuuje „Komsomolskaja Prawda” — że nasze społeczeństwo czynnie walczy z tandetą produkowaną przez chałupników. Jednakże „pani Szmira” nadal podróżuje po naszych ekranach i nikt nie mobilizuje przeciwko niej gniewu społeczeństwa. Co więcej, niektóre periodyki systematycznie zamieszczają żywiołe recenzje rzemieślniczych filmów...”

Stwierdzając, że recenzje tego typu zamieszczało kilkakrotnie pismo „Sowietskij Ekran”, „Komsomolskaja Prawda” nawołuje do zadań stojących przed młodymi reżyserami filmowymi:

„Niekiedy młodzi reżyserzy wciąż jeszcze nie zdołali wykreślić poza wąskie ramy swych pierwszych filmów i opowiedzieć o nas, o naszym życiu, o naszych czasach i naszych ludziach. Obawa przed szumnymi frazesami i apaszoną retoryką sprawia, że wiele filmów cechuje ciekawa melodramatyczność. Zwykle, mile opowiadanie o codziennych sprawach i przeciwnym człowiekowi, a walec jako prowadzi o swe łaskie szczęście nie ma tu widok ziemni pusty, niezwykłej. Wzieliśmy więc, jako koto ZMW i kółko rolnicze (w Przebrodzu członkowie kółła i kółka to w zasadzie ci sami ludzie), kawał tych odogów i zasiliłmy len o raz groch. Len był trochę późny, ale pięknie obrodził. Groch, grad wybił. A len... (tu Eugeniusz Bownia machnął lekceważąco ręką). Spodziewaliśmy się około ośmiu tysięcy złotych dochodu. Tymczasem nie tylko nie mieliśmy ani grosza, a jeszcze 200 zł musieliśmy dołożyć...”

— ??? „Dwa ogromne wozy zawieźliśmy do punktu skupu ekckiej rozszarni. Dawali nam piątą klasę i 13 proc. nasion. To było krzywdzące. Zaczeliśmy domagać się lepszej klasyfikacji, ale akurata natrąfiliśmy na kilku panów z ekckiej rozszarni. Ci, traktując nas niczym „pańszczyźnianych”, zrobili bez naszej obecności laboratoryjne badanie najcięższych kalików lnu i dali nam tylko 6 proc. nasion i piątą klasę. A przecież każdy z nas siejąc indywidualnie, za słabszy len dostali i klasę wyższą, i procent nasion wyższy...”

Pozwólcie utracić maleńką dygresję: Tyle starań wkładamy w nasz państwo, by chłopcy gospodujących indywidualnie nauczyć nowoczesnego gospodarowania polegającego na wspólnym działaniu gospo-

Widzieliśmy, że kierownik robót, Jarmola, tylko

PAMIĘCI MARII KONOPNICKIEJ

Przygotowania do obchodów jubileuszowych poświęconych pamięci poetki ludu, Marii Konopnickiej, wchodzą w stadium organizacyjne. Centralne uroczystości odbędą się jesienią, w 50-lecie śmierci poetki, na Rzeszowszczyźnie.

Całością obchodów Roku Konopnickiej zajmują się Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, które opracowuje ich program w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Polską Akademią Nauk i Związkiem Literatów Polskich.

W obchodach tych wezmie n. in. udział Polskie Radio, Telewizja, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, rzeszowski Towarzystwo. Przyjaciół Nauki i Sztuki oraz inne społeczne organizacje. Wiele inicjatyw w urządzeniu obchodów wykazuje Towarzystwo „Polonia”, które zajmie się udziałem naszej

emigracji w tych uroczystościach. A oto kilka bliższych informacji o przygotowaniach do obchodów.

MUZEUW W ŻARNOWCU

W Żarnowcu, stanowiącym ongiś własność poetki jako dar narodowy złożony jej przez społeczeństwo, prowadzi się intensywnie prace remontowe. Jednym z projektantów odbudowy żarnowieckiego dworku jest wnuk poetki, inż. Jacek Konopnicki, zamieszkały w Warszawie. Nad całością projektu czuwa inż. Raniecki, projektant urządzenia Żelazowej Woli.

W dworku tym powstaje muzeum poświęcone pamięci pisarki. Znajdą się w nim pierwotne dzieła poetki oraz bogaty i nie opracowany jeszcze zbiór jej listów. Muzeum Konopnickiej będzie urządzone tymi meblami i sprzętami, których poetka używała w

Żarnowcu. Biurko jej zostało starannie wyremontowane w pracowni rzeszowskiego muzeum, a barwnie malowane skrzynie ludowe odnowiono w Krakowskim Muzeum Etnograficznym pod kierownictwem konserwatora — Mary Gaspawskiej. W muzeum żarnowieckim znajdzie się również piękny ludowy strój krakowski, ofiarowany Konopnickiej przez Tetmajerową. Strój ten odnawia jest również w Krakowie. U pałupu żarnowieckiego dworku zawieszona została lampa naftowa, przy której poetka pracowała.

SESJA NAUKOWA PAN

W jesieni br. odbędzie się w Krośnie sesja naukowa PAN poświęcona twórczości poetki. Sesję przygotowuje prof. dr J. Baculewski, członek Instytutu Badań Literackich PAN. Przedmiotem sesji będzie ukazanie najnowszego dorobku badań nad twórczością „poetki ludu”.

W sesji wezmą udział pisarze i naukowcy reprezentujący również emigracyjne ośrodki polonijne.

SUWAŁKI I BRONOWO

Uroczystości ku czci Konopnickiej odbędą się również w miejscu jej urodzenia — w Suwałkach, gdzie rozpoczęto budowę biblioteki, która będzie nazwana jej imieniem. Teatr w Białymstoku przygotowuje prapremię tryptyku Konopnickiej „Z przeszłości”, a ośrodek dziecięcy Wojewódzkiego Domu Kultury — widowisko oparte na bajce poetki „O krasnoludkach i sierotce Marysi”.

Pomiatkowe tablice zostaną umiurwane w Suwałkach oraz Bronowie (województwo), gdzie przez dwojzy czas mieszkała Konopnicka. (AR)

Las tu posadził, wysiedlił wszystkich — denerwuje się Gryźnowski. Albo przynajmniej zmienić strefę na „większą oddaloną”, ze względu na ten przekleństwo piasek, na którym nawet gryka rosnąć nie chce.

Skargi swoją drogą, a wysokie piony osiągnęła do świadczalnych poetkach swojej. Obok tego, że z tym zwirem to prawda, że z ta strefa również, że z melioracją brzydko wyszło i ze lmem również, członkowie kółła ZMW nie tylko „czarno” patrzą w przyszłość. Rwą się do nauki kierowania pojazdami mechanicznymi, czyli zamierzają posiadać traktory, motocykle, samochody. Budują łazienki, przygotowują się do budowy nowej, pięknej szkoły. Mają nadzieję, że w końcu znajdą się myślicy ludzie od kultury, którzy powiedzą im, gdzie należy szukać interesujących jednoaktówkę do zagrania. Może wreszcie uda się im zorganizować własne, wiejskie kino. Może niepotrzebna będzie więcej interwencja milicji i prokuratury po zabawie organizowanej przez koto ZMW...

Tak oto młodzi gospodarze ze wsi Przebród w codziennym trudzie, niepostrzeżenie, krok za krokiem zmieniają oblicze swojej wsi. Na inne, na bardziej współczesne.

Tadeusz Różewicz

Jak dobrze

Jak dobrze Mogę zbierać jagody w lesie myślałem nie ma lasu i jagód.

Jak dobrze Mogę leżeć w cieniu drzewa myślałem drzewa już nie dają cienia.

Jak dobrze Jestem z tobą tak mi serce bije myślałem człowiek nie ma serca.



PRZECIWIW KULTUŃSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ

Wśród listów, napływających do redakcji, wiele z nich porusza trudności, na jakie napotyka kobieta pragnąca przerwać niepożądane ciążę.

Typowym tego przykładem będzie list jednej z czytelniczek, która zapytuje redakcję, czy przerwanie ciąży kobiet musi dokonać wyłącznie o swoim rejonie.

„Sprewa jest o tyle istotna — pisze czytelniczka — że nie wie, jest dalecznik życia, które podlegałyby tak silnej presji ze strony „opinii publicznej”, i koutniskiego środowiska, jak akcja regulacji urodzin, tepe wzrasta dla kobiet, nie umiejacej przeciwstawić się temu środowisku, wcale nie obójtnie zamieszkała w Warszawie, gdzie ja wszyscy znają, czy też w rejonie odległym od miejsc zamieszkania?”

Co mówią w tej sprawie o-bowiazujące nas przepisy o dopuszczalności przerwy ciążę? W instrukcji ministra Zdrowia w sprawie przerywania ciążę z dnia 19 grudnia ub. roku czytamy: „Wobec często powtarzających się skarg kobiet, że lekarze zatrudnieni w zakładach społecznej służby zdrowia utrudniają wydanie orzeczeń o dopuszczalności dokonania zabiegu przerwania ciążę, bądź wykonania tego zabiegu w przypadkach przewidzianych w ustawie z 27 kwietnia 1956 r. wyjaśnia się i ustala co następuje: Wydziały przydzielone rad narodowych stopnia powiatowego sporządzają i stale aktualizują wykaz placówek i lekarzy (z dokładnymi adresami) wykonujących na podległym im terenie zabiegi przerwania ciążę i wydających orzeczenia, a także zapobiegają w ten wykaz wszystkich placówek i lekarzy swego terenu. Wykaz ten — czytamy dalej — musi być znany i dostępny dla „pracowników zobowiązanych i upoważnionych do udzielania informacji zainteresowanym kobietom.”

Pracownicy ci są zobowiązani pociągacz kobiety, że mogą zgłosić się do każdego lekarza (zakładu), niezależnie od miejsca swego zamieszkania.”



Drogi! Jada Karbowskiej z Tykocina w dniu urodzin życzeń zdrowia, spełnienia marzeń i długich lat życia przesyła ten, co bardzo kocha.

Najdroższej Zosienie Doroszkiewicz ze Starosielec moce najszerdziejszych życzeń przesyła zawsze kochający Marian Godlewski.

Drogiemu Tatusiowi i Dziadziusiowi, p. Romualdowi Zalewskiemu z Tykocina, moc życzeń w dniu imienin przesyłają synowa, syn i Zbyszek.

Tadeusz Różewicz

Jak dobrze

Jak dobrze Mogę zbierać jagody w lesie myślałem nie ma lasu i jagód.

Jak dobrze Mogę leżeć w cieniu drzewa myślałem drzewa już nie dają cienia.

Jak dobrze Jestem z tobą tak mi serce bije myślałem człowiek nie ma serca.



LESZEK KOZUSZKO

„ORKAN“

Nowa maszyna rolnicza, typu zupełnie u nas dotychczas niespotykanego — jest sęczak zielonek, zwany też silosokombajnem. Prototypowy takiego urządzenia, który ujrzał światło dzienne w 1939 r., Poznańska Fabryka Maszyn Zniwanych nadała groźną nazwę — „Orkan”. Nazwa ta jest o tyle uzasadniona, że nowoczesna maszyna zbiera z pola wszystko bardzo dokładnie, zostawiając je czyste, jak po przejściu trąby powietrznej.

„Orkan” służy do ścinania roślin zielonych, przeznaczonych na paszę dla inwentarza. Wykonuje on tę pracę bardzo starannie, szatkując równocześnie zbiór na drobne kawałki oraz wysypując wszystkie na podstawione przepiecy. Jest wydajny, gdyż w ciągu godziny zbiera i ładuje 10 ton posiekanej, zielonej miazgi. Fachowcy twierdzą, że maszyna ta przewyższa podobne konstrukcje zagraniczne.

Maszyna jest uniwersalna. Może ścinać rośliny niskie: trawę, koniczynę, lucernę, równie dobrze jak kukurydzę czy szparakowiki.

Plan Poznańskiej Fabryki przewiduje wyprodukowanie w roku bieżącym 500 „Orkanów”. O ile próby z nimi potwierdzą dobre wyniki osiągnięte podczas badań prototypu, wówczas możemy liczyć także na duże zamówienia na eksport.

ABC ROLNICTWA NA ŚWIECIE 13)



Pod rządami faszystowskim naród hiszpański żyje w złośliwym i niedzi. Chłopi uprawiają ziemię, jak przed stu laty, postępując się słońcem i osiem.

HISZPANIA — jest to kraj o strukturze rolniczo-przemysłowej, uzależniony w dużym stopniu od kapitału amerykańskiego i angielskiego, a w ostatnich latach również kapitału NRF.

W rolnictwie tego kraju występuje duża dysproporcja we władaniu ziemią — koncentracja ziemi w rękach wielkich obszarów, obok ogromnego rozdrobnienia gospodarstw chłopskich. Rząd frankistowski popiera wielką własność ziemską oraz bogate gospodarstwa chłopskie. Na 6,5 mln gospodarstw 76,9 proc. posiada mniej niż 1 ha ziemi, a jednocześnie 5 tys. posiadaczy rozporządza ilością 12 mln ha.

W Hiszpanii zachowały się do dziś pofeudalne formy dzierżawy ziemi i świadczą.

Duże obszary kraju zajmują lasy i pastwiska. Najbardziej rozwinięte zwierzęta gospodarskie to bydło, owce, trzoda, osły, muły i konie.

Główne uprawy żył: pszenica, jęczmień, żyto o-

Zagadki genetyki JAKIE BĘDZIE NASZE DZIECKO?

„Rodzice, zadają sobie niejednokrotnie tego rodzaju pytania.

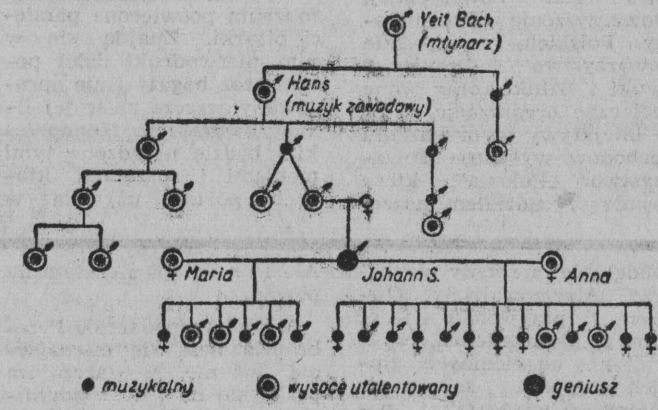
Genetyka — nauka o dziedziczeniu — nie potrafi dać w odniesieniu do człowieka odpowiedzi opartej na bezpośrednim doświadczeniu. Jednak obszerny materiał statystyczny, analiza genealogii rodów, których kroniki zachowały się w mniej czy bardziej pełnej formie, a także współczesne obserwacje — pozwalają na stwierdzenie, że człowiek, podlega tym podstawowym prawom dziedziczności, które są wspólne wszystkim organizmom żywym.

Czy wynika z tego, że możemy stawiać sprawdzalne prognozy odnoszące się do struktury fizycznej czy psychicznej naszych dzieci? Zarówno analiza teoretyczna zjawiska, jak i praktyczna wskazują, że możliwości takiego prognozowania są ograniczone. Jest to zrozumiałe. Właściwości psychiczne, a także i fizyczne kształtują się bowiem na podstawie wielu elementów, wielu śladów. Obciążona cechą uwarunkowaną, osoba spotyka się w danym osobniku tylko wtedy, gdy spotyka się w nim wszystkie elementy kształtujące powstanie danej cechy. Trzeba stwierdzić, że jeżeli się w jednym osobniku wszystkich lub prawie wszystkich cech koniecznych dla pojawienia się danej cechy — nie jest rzeczą łatwą. Np. w warunkach życia społecznego, m. in. na skutek zawierania małżeństw przez osobników należących do różnych rodzin, elementy nawet utrzymują-

ce się przez dłuższy czas w jednej rodzinie mogą ulec rozproszeniu. I dlatego też cecha złożona, charakterystyczna dla danej rodziny (np. muzykalność, zdolności matematyczne itd.) ujawni się w dalszych pokoleniach u niektórych tylko osobników.

I dlatego nie wszyscy Galtonowie wykraczali ponad przelotność i nie wszyscy Bachowie byli geniuszami muzycznymi.

O Galtonach wspominał tu w związku z Franciszkiem Gal-



Ojciec i stryj Jana Sebastiana — trudne do rozróżnienia bliźnięta, tzw. kolonialni — byli wybitnie muzykalni. O kobietach rodu Bachów historycy, niestety, mało pozostawili danych. Znana jest jednak tendencja mężczyzn muzycznych do zawierania małżeństw z muzykalnymi kobietami. Ta właśnie okoliczność, sprzyjająca spotkaniu się cech warunkujących „muzykalność”, mogła spowodować tak częste występowanie zdolności muzycznych w tej rodzinie. Prof. Malinowski przypomina zresztą, że obaj syny Jana Sebastiana, Anna i Maria, były muzykalne. Nie więc dziwnego, że wszystkie (a było ich dziewięć) dzieci z obu małżeństw były muzykalne, a pięcioro z nich wykazywało zdolności wybitne.

Analiza genealogii innych genialnych muzyków również wykazuje, że odsetek osobników muzycznych w tych rodzinach był wyższy niż w społeczeństwie, w których te rodziny żyły. Z innych badań wynika, że rodzice muzykalni, których przodkowie również byli muzykami, mają zawsze muzykalne dzieci. Gdy zaś jedno z rodziców jest

muzykalne, a drugie nie — dzieci bywają muzykalne i niemuzyczne.

Malinowski podaje również genealogie szwajcarskiej rodziny Bernoulli, która w trzech pokoleniach wydała ośmiu wybitnych matematyków w tym jednego geniusza matematycznego.

Ciekawe te przykłady odnoszą się do człowieka, a więc do zjawiska dziedziczności i trudnych dla zbadania oraz oceny. Trzeba tedy na zakończenie przypomnieć, że nauka o dziedziczności i zmienności organizmów jest nauką jak najbardziej ścisłą, nauką eksperymentalną o wielkim doświadczeniu, postępującą nieprzerwanie wielostronnie metodami, pozwalającą nie tylko na rozumienie i formułowanie praw rządzących procesami dziedziczności, ale i na praktyczne ich wykorzystanie — przede wszystkim w hodowli roślin i zwierząt.

Coraz bliżej się poznawanie mechanizmy dziedziczności, wielki krok naprzód dokonano dla zrozumienia biochemii tych procesów, doskonalą się metody statystycznej oceny zjawisk dziedziczności i zmienności. Wszystko to pozwala sądzić, że i w dziedzinie prognozowania o strukturach fizycznych, psychicznych i przysługach pokoleń ludzkich, jest (ostаточно) bardzo rzadko dokonany zostanie bardziej istotny postęp.

B.Z.

MODA

Ani się obejrzymy jak piękna lody i nadzieje oczekiwania przez wszystkich wiosna. Musimy więc już raz przystąpić do niej, przystępując.

Wiele kobiet myśli już teraz w czym powitać się na piękniejszą porę roku.

A więc na pierwsze dni wiosny, które w naszym klimacie są jeszcze chłodne, radzimy użyć wiosenne kostiumy.

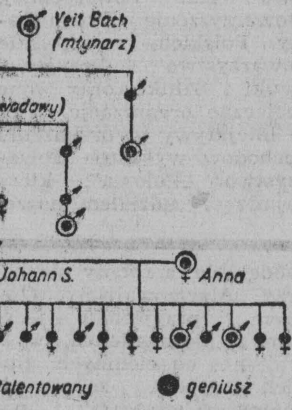
Zielony kostium z brązowym kołnierzem. Kiepskie przycinanie, ukłosek. Rękawy powyżej nadgarstka, jako uzupełnienie stroju, duży brązowy берет i brązowe rękawiczki. (pierwsze z prawej)

Młodzieńcy i wiarzowy kostium w kolorze. Dłgie rękawy, prosty kołnierzyk. Do spodni możemy sobie użyć bluzki z tego samego materiału. Bluzka zainstalowana na jasne sukno, u dołu dwa proste kieszenie. (drugie z prawej)

tonem, który w ubiegłym stuleciu zapoczątkował badania nad dziedziczeniem cech psychicznych. Do podjęcia tych badań podjął go fakt, że rodzina Galtonów wydała wielu ludzi wybitnych i często wspomnianą jest jako przykład dziedziczności zdolności umysłowych. Zasiadł nie Jan Sebastiana Bacha mówimy, choć przedstawić jak w tym rodzie dziedziczyła się muzykalność. Materiały te podaje się za podreklamowaną genetykę prof. Malinowskiego, który cytując w nim szereg ciekawych faktów, od zjawisk m. in. do dziedziczności cech psychicznych.

Profesor Malinowski przypomina, że muzykalność jest cechą złożoną i że składają się na nią co najmniej takie elementy, jak poczucie tonu, rytmu, harmonii i melodii oraz pamięć. Te złożone cechy (a każdy z jej elementów jest niemiernie złożony) nie może się więc dziedziczyć w sposób prosty.

Poniższy wykres przedstawia talenty muzyczne w kilku pokoleniach rodziny wielkiego Jana Sebastiana:



muzykalne, a drugie nie — dzieci bywają muzykalne i niemuzyczne.

Malinowski podaje również genealogie szwajcarskiej rodziny Bernoulli, która w trzech pokoleniach wydała ośmiu wybitnych matematyków w tym jednego geniusza matematycznego.

Ciekawe te przykłady odnoszą się do człowieka, a więc do zjawiska dziedziczności i trudnych dla zbadania oraz oceny. Trzeba tedy na zakończenie przypomnieć, że nauka o dziedziczności i zmienności organizmów jest nauką jak najbardziej ścisłą, nauką eksperymentalną o wielkim doświadczeniu, postępującą nieprzerwanie wielostronnie metodami, pozwalającą nie tylko na rozumienie i formułowanie praw rządzących procesami dziedziczności, ale i na praktyczne ich wykorzystanie — przede wszystkim w hodowli roślin i zwierząt.

Coraz bliżej się poznawanie mechanizmy dziedziczności, wielki krok naprzód dokonano dla zrozumienia biochemii tych procesów, doskonalą się metody statystycznej oceny zjawisk dziedziczności i zmienności. Wszystko to pozwala sądzić, że i w dziedzinie prognozowania o strukturach fizycznych, psychicznych i przysługach pokoleń ludzkich, jest (ostаточно) bardzo rzadko dokonany zostanie bardziej istotny postęp.

B.Z.

MODA

Ani się obejrzymy jak piękna lody i nadzieje oczekiwania przez wszystkich wiosna. Musimy więc już raz przystąpić do niej, przystępując.

Wiele kobiet myśli już teraz w czym powitać się na piękniejszą porę roku.

A więc na pierwsze dni wiosny, które w naszym klimacie są jeszcze chłodne, radzimy użyć wiosenne kostiumy.

Zielony kostium z brązowym kołnierzem. Kiepskie przycinanie, ukłosek. Rękawy powyżej nadgarstka, jako uzupełnienie stroju, duży brązowy берет i brązowe rękawiczki. (pierwsze z prawej)

Młodzieńcy i wiarzowy kostium w kolorze. Dłgie rękawy, prosty kołnierzyk. Do spodni możemy sobie użyć bluzki z tego samego materiału. Bluzka zainstalowana na jasne sukno, u dołu dwa proste kieszenie. (drugie z prawej)

MODA

Ani się obejrzymy jak piękna lody i nadzieje oczekiwania przez wszystkich wiosna. Musimy więc już raz przystąpić do niej, przystępując.

Wiele kobiet myśli już teraz w czym powitać się na piękniejszą porę roku.

A więc na pierwsze dni wiosny, które w naszym klimacie są jeszcze chłodne, radzimy użyć wiosenne kostiumy.

Zielony kostium z brązowym kołnierzem. Kiepskie przycinanie, ukłosek. Rękawy powyżej nadgarstka, jako uzupełnienie stroju, duży brązowy берет i brązowe rękawiczki. (pierwsze z prawej)

Młodzieńcy i wiarzowy kostium w kolorze. Dłgie rękawy, prosty kołnierzyk. Do spodni możemy sobie użyć bluzki z tego samego materiału. Bluzka zainstalowana na jasne sukno, u dołu dwa proste kieszenie. (drugie z prawej)

„PAWEŁ i GAWĘŁ w jednym stali domu...”

„Ze cudów nie ma, to na prawdę nie nowego. Każdy brzdąc w drugiej połowie dwudziestego wieku powie, że tak potrafi Oczywiście z zastrzeżeniem, że istnieją cuda techniki w postaci „spitników” i „mózgów elektronowych”, że istnieją cudowne kobiety, cudowne dzieci itp.

Ale konia z rżędem lub ordem na nowo nieznajemy, temu, kto potrafi wytłumaczyć pewne zjawiska społeczne, które łatwo zaobserwować we wsi Orzechowo, w pow. elckim. Temu, kto potrafi wyjaśnić dlaczego w tej samej wsi ludzie mają tak diametralnie różny stosunek do... zapobiegliwości gospodarskiej...

Orzechowo, ładna wieś, otoczona jest zabudowaniami, mieszkańcami na tzw. kolonialniach. I rzecz w tym, że mieszkańcy kolonii mają zupełnie inny stosunek do gospodarki, aniżeli większość mieszkańców samej wsi. Wiadą to wyraźnie na zewnątrz. Oto jeden z mieszkańców kolonii zbadał nowy chwast. Inny stodołę. Przy każdej zagrodzie ponaprawiane ploty, widać porządek, schludność. A we wsi...

Owsem, w mieszkaniach maszyn do sycia, motocykle, często wesołe hulanki przy kieliszku. Ale ploty porzucane, budynki gospodarcze wala się i niszczy. Nie więc dziwnego, że mieszkańcy kolonii (i nie tylko) nie znajdują w tym nowego języka z reszłą mieszk. A przecież w Orzechowie jest i organizacja partyjna i dobra drużyna LZS i nieźle koło ZMW. Jest więc komu przełamać ową dziwną atmosferę beztroski, niechętnego stosunku do zapobiegliwości gospodarskiej.

Kiedy rozmawiałem na temat Orzechowa z jednym działaczem gospodarczym z Elku powiedział, że w całym elckim powiecie można zaobserwować podobne zjawisko. Podczas gdy część mieszkańców wsi powiatu elckiego jest zapobiegliwa, naprawia lub buduje nowe budynki gospodarcze. Utrzymuje w czystości i porządku gospodarskie obiekty, stale zwiększa hodowlę. Jednym słowem gospodarzy tak, jak na Polakach przystało. Inna część żyje, jak by to powiedzieć, z dnia na dzień. Nie dba o zabudowania, o schludność, czystość i porządek i w ogóle o stosunek gospodarki. Zdążył się (ostаточно) bardzo rzadko do dokonany zostanie bardziej istotny postęp.

B.Z.

Nowości BUDOWLANE

Most na szelkach

W Kolonii oddano do użytku nowy, niezwykle ciekawy most w kształcie litery „W”. Niemcy nazywają go „mostem na szelkach”. Most wsparty jest na jednym filarze, ustawionym w śródmieściu, leżącym blisko prawego brzoza. Na tym filarze, ustawionym w śródmieściu, leżącym blisko prawego brzoza. Na tym filarze, ustawionym w śródmieściu, leżącym blisko prawego brzoza.

WIECZNE LATO W BASENIE

Archiwiste grunizyjskiej zaproszono do odwiedzenia basenu. Architektura basenu jest bardzo ciekawa. Basen jest bardzo ciekawy. Architektura basenu jest bardzo ciekawa.

ZBYĆ Z FOLII

Na budowie bloku mieszkalnego przy ulicy Prusa w Warszawie zastawiono po raz pierwszy w kraju rolę polistylenową do przewożenia szkła okien. Mimo nieidealnych warunków atmosferycznych folia zachowała się dobrze i nie pękła nawet przy silnych mrozach. Warto, aby ta innowacja znalazła się w budowlance.

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

nansowych państwa, dewastują je i wędrują dalej w poszukiwaniu nowych.

Czy te i podobne zjawiska można tłumaczyć jedynie niepatologicznym, technicznym uleganiem propagandzie niedobitków Hitlera? Chyba nie. Zjawisko tymczasowości zanikało niemalże zupełnie. Bardzo głupim nazywają w elckim tego, który wierzy jeszcze w brednie o tymczasowości. Ale pozostają pewne czynniki. Wzrost rolników elckich po prostu rozwinął się. Nie chce się im sięgnąć ręką, by naprawić dziurę w dachu (konia z rżędem, ani przysiadu na mieszkaniu na pewno nie otrzynam, chociaż jak widzieliśmy próbuję wyjaśnić to własnie zjawiska. Przywykli do widoku polanych pól, pozostających szmatami okien i ich to nie raz. Sądzę, że władze powiatowe zastanowią się i znajdą środki walki z tym dziwnym, zubożającym zjawiskiem. Walki w interesie samych rolników. Nawet mandaty Milicji Obywatelskiej co nieco pomogłyby w rozwiązaniu tej kwestii.

Zapytani rolnicy, u których niechulstwo w obliczeniach jest wprost żenujące, skarżyli się na brak materiałów budowlanych, brak pieniędzy, czasu... Owsem, i takie braki są na pewno. Ale przede wszystkim brak jest dobrego chęci ze strony samych rolników, pod adresem których kieruję ten właśnie felieton.

LESZEK KOZUSKO

Nowości BUDOWLANE

Most na szelkach

W Kolonii oddano do użytku nowy, niezwykle ciekawy most w kształcie litery „W”. Niemcy nazywają go „mostem na szelkach”. Most wsparty jest na jednym filarze, ustawionym w śródmieściu, leżącym blisko prawego brzoza. Na tym filarze, ustawionym w śródmieściu, leżącym blisko prawego brzoza.

WIECZNE LATO W BASENIE

Archiwiste grunizyjskiej zaproszono do odwiedzenia basenu. Architektura basenu jest bardzo ciekawa. Basen jest bardzo ciekawy. Architektura basenu jest bardzo ciekawa.

ZBYĆ Z FOLII

Na budowie bloku mieszkalnego przy ulicy Prusa w Warszawie zastawiono po raz pierwszy w kraju rolę polistylenową do przewożenia szkła okien. Mimo nieidealnych warunków atmosferycznych folia zachowała się dobrze i nie pękła nawet przy silnych mrozach. Warto, aby ta innowacja znalazła się w budowlance.

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty

Wielkie Złoty



16 x GŁOŚNIEJ

W Instytucie Tele i Radiotechniki w Bydgoszczy został skonstruowany prototyp słuchawki telefonicznej z budowanym małym zespołem tranzystorów, który po naciśnięciu specjalnego guziczka powiększa się 16 razy silniej od najszerszego sygnału.

Zastosowanie tego urządzenia wzmocniającego nie wymaga dodatkowego źródła zasilania. Tranzystor zostaje zasilany bezpośrednio z sieci telefonicznej. Konstruktorom tego urządzenia jest pracownik naukowy Instytutu inż. Roman Landowski. Jeszcze w tym roku ruszy seryjna produkcja nowych słuchawek telefonicznych.

NA ZDZIECIU: konstruktor wzmocniacza inż. Roman Landowski (z lewej) i inż. Włodzisław Rehloff omawiają działanie nowego urządzenia.

Nowa maszyna to nie wszystko

W poprzednim „Magazynie” zamieściliśmy artykuł pt. „Ludzie i technika”. Pisaliśmy w nim m. in.: „Dyskusja o postępie technicznym, o wprowadzaniu do produkcji nowych procesów technologicznych, o instalowaniu nowoczesnych maszyn i urządzeń, musimy pamiętać zawsze o ludziach. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że w wielu wypadkach nie dorosli oni do tego, aby obsługiwać najprostsze maszyny”.

Zaraz po ukazaniu się artykułu odwiedziłyśmy Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego w Białymstoku. Jak wszyscy wiedzą są to stare zakłady i posiadają niektóre maszyny, które wyprodukowane zostały jeszcze... w XIX wieku. Maszyny te w tej chwili pracują na maksymalnych obrotach.

Pod koniec ubiegłego roku Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego otrzymały dwie nowe samoprzemieszalnice. Teo typu maszyny są bardzo nowoczesne i posiadają nie tylko nowoczesne części, ale i nowoczesne narzędzia. O zastąpieniu starych części nowymi nie musimy mówić. O zastąpieniu starych części nowymi nie musimy mówić.

Planowana wydajność samoprzemieszalniczek wynosi 420 kilogramów na godzinę. Niestety, we Wschodnich Zakładach Przemysłu Welnianego samoprzemieszalniczek osiąga wydajność 200 kilogramów na godzinę. A dodatkowy od razu, na starych maszynach wydajność sięga 250 kg/hr!

Jasne, że coś tutaj nie jest

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

MI-6 NAJSZYBSZYM HELIKOPTEREM ŚWIATA

W tych dniach prasa radiotechniczna w Bydgoszczy podaje wiadomość o ustaleniu nowego rekordu świata szybkości przez helikopter Mi-6. Złogę śmigłowca pod dowództwem pilota W. Ziemska osiągnęła szybkość 269,92 km/godz. bijąc dotychczasowy rekord świata ustanowiony przez lotników amerykańskich.

Warto w związku z tym przedstawić helikopter Mi-6 i przypomnieć w kilku słowach sylwetkę jego twórcy.

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

„POSZUKUJE SIĘ LUDZI CHRAPIĄCYCH”

Dr Harvey Flack, redaktor angielskiego pisma „Doktor rodzinny”, wydanego przez Brytyjskie Stowarzyszenie Medyczne, poszukuje 1000 osób, które chrapają we śnie, aby przeprowadzić doświadczenia nad leczeniem tej wady, zakłócającej spójność snu.

Eksperymentalna kuracja ma trwać ok. 6 tygodni. Ochotnicy będą poddani specjalnym ewidencjom mięśni — przez 10 minut co noc.

OZY SKŁONNOŚĆ DO SAMOBÓJSTWA JEST CHOROBA?

Najwięcej samobójstw na świecie popełnianych jest w zachodnim świecie — 100000 samobójstw w USA na 100000 mieszkańców popelnia samobójstwo 10 osób.

W Stanach Zjednoczonych działa specjalny ośrodek zapobiegania samobójstwom. Ośrodek ten oddaje osoby skłonne do samobójstwa pod opiekę psychiatryczną i społeczną, a także prowadzi badania związane z tym problemem. M. in. wysuwa wniosek, że skłonność do samobójstwa jest chorobą, podobną jak na przykład gruźlica. I trzeba tę chorobę leczyć, jak każdą inną.

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

Wschodnie Zakłady Przemysłu Welnianego

AGATA CHRISTIE SWIADEK OSKARZENIA

Pewien młody człowiek — Leonard Vole — został pozbawiony o zaobowiązaną starą i bogatą damę. Wszystkie okoliczności przemawiają przeciw oskarżonemu. Jeden z adwokatów Mayherne wierzy w jego niewinność i podejmuje się obrony. W chwili gdy bliski jest zwalpienia, otrzymuje list, który wnosi do sprawy wiele nowego. Mecenas odwiedza posiadaczkę listu.

Ociągając się, prawnik przekroczył próg i wszedł do małego, brudnego pokoju, gdzie palił się płomyk gazowej lampy. W rogu stało brudne, nieposłuszne łóżko, proste, drewniany stół i rozkładające się krzesła. Pierwszy raz miał pan Mayherne sposobność lepiej się przyjrzeć lokatorce tego niezachęcającego apartamentu. Była to kobieta w średnim wieku, ze zgiętymi plecami, z głową porośniętą siwymi włosami i szalem prawie całkowicie zasłaniającym twarz. Zauważyła, że przygląda się temu szawali i znowu się rozśmiała, tym samym dziwnym, bezbarwnym śmiechem.

— Dziwisz się, kochanczyku, dlaczego ukrywam swe piękności? He, he, he!... Boisz się, że może cię skusić? Eh? Ale zobaczysz... zobaczysz.

Odsunęła szalik i prawnik cofnął się mimo woli na widok niemal bezkształtnej czerwonej masy. Nasunęła szalik na dawne miejsce.

— Wiesz nie chcesz mnie pocałować, gołabezku? He, he, he! Nie dziw się. Ale jednak — był czas, kiedy byłem ładną dziewczyną — i to nawet nie tak dawno, jak sobie wyobrażasz. Witroli! — kochał — kochał — w tym cała przyczyna. Ach! Ale im się za to odwdzięczę!

Wubuchnęła całym stakiem chodnych przekleństw, który pan Mayherne daremnie starał się powstrzymać. Zamilkła wreszcie, a jej dionie spłatały się i rozplatały nerwowo.

— Dość tego — powiedział adwokat ostro — Przyszedłem, bo miałem powód przypuszczać, że pani jest w posiadaniu dowodów, mogących oczyścić mego klienta, Leonarda Vole — czy tak?

Spoglądała na niego chytym wzrokiem. — A co z pieniędzmi, gołabezku? — zachryphała — Dwa kawalki — pamięta pan?

— Pani obowiązkowo jest dla świadectwa prawdziwe i może być pani oficjalnie w tym celu wezwana.

— To się nie nie, nie, kochanczyku. Jestem stara kobieta i nie rozumiem się na tym. Ale pan mi da dwie setki, a może dowie się pan czegoś ciekawego. No?

— Czego mianowicie?

— Co by pan powiedział na liścik? Liścik od niej? Małegoż to, o jak się dostał w moje ręce. To już moja rzecz. A list będzie dobrym trikiem. Ale przedtem moje dwie setki.

Pan Mayherne spojrział na nią chłodno i powziął stanowczą decyzję.

— Dam pani dziesięć funtów — groźba wieści. I to tylko w przypadku, jeżeli ten list jest rzeczywiście coś wart.

— Dziesięć funtów? — zaskrzeczała, niemal wyrażając mu pięściami.

Marcin Matuszewicz urodził się w roku 1714, zmarł zaś w roku 1773. Pamiętniki jego obejmują lata 1715—1765. Mieszał uprzedzie w woj. brzeskim, ale swoją działalność polityczną i ekonomiczną związaną był raczej z Podlasiem. Bywał często w Mielniku, w Siemiatyczach, w Drohiczyźnie, w Bielsku, w Bockach, Orlu i Białymstoku. Żył w barwnie pisane pamiętniki jego odzwierciedlały nie tylko jego osobiste przeżycia, ale także wydarzenia, które miały miejsce w całej Polsce. Obok zagadnień wielkiej miary, znalazły się tam także opisy drobnych wydarzeń, czasem smutnych, czasem wesołych, które miały miejsce na dworze Branickiego, bądź w innych miejscowościach. Niektóre z tych wydarzeń wnotował i sądzić, że mogą zainteresować PT Czytelników, podaje je w oryginalnej wersji podlegającej od czasu do czasu sosem własnego komentarza.

DWA OBLICZA HETMANA WIELKIEGO KORONNEGO

Wszystkie niemal relacje współczesnych Branickiemu podkreślają, że był przystępnym, pracowity, dobry, sprawiedliwy, że „nosił się po polsku” i chociaż wychowywany we Francji, niechętnie posługiwał się językiem francuskim. Wszystkim tym relacjom można oczywiście, wierzyć, pod tym jednak warunkiem, że przed przynajmniej „skromnym”, „przystępnym” dodamy małe uzupełnienie „jak na hetmana”.

Potrąfił bowiem hetman pokazać i drugie swoje oblicze: groźne i dumne. Przekonał się o tym poseł turecki bawący w Polsce w roku 1758, który tu przybył, aby zapewnić o przychylnej opinii stołecznego Wielkiego Porty dla zamierzanej wojny polsko-pruskiej. Matuszewicz tak relacjonuje przebieg całego zdarzenia:

Pan Mayherne był zadowolony. Zeznania Romaine Heilger były stekiem kłamstw od początku do końca. Wyszła z niego, że swojej namiętności nienawidził. Prawnik zastanowił się, czy dowiśle kiedyś jaka jest przyczyna tej nienawidzi. Co jej zrobił Leonard Vole? Gdy pan Mayherne powiadomił go o jej ustosunkowaniu się do sprawy, Leonard Vole był jak piorunem rażony. Oświadczył z głębokim przekonaniem, że coś podobnego jest zupełnie niemożliwe, ale pan Mayherne miał wrażenie, że po pierwszym wrażeniu jego protesty były mniej szczere.

Leonard Vole wiedział, Pan Mayherne był o tym przekonany. Wiedział, ale nie miał najmniejszego zamiaru zdradzać tego faktu. Tajemnica między tymi dwoma — pozostała na zawsze tajemnicą.

Mecenas spojrział na zegarek. Było już późno, ale czas stanął tu o życiu człowieka. Skłinał na takową i podał adres. „Sir Charles musi się dowiedzieć o tym natychmiast” szepnął do siebie wsiadając. Proces Leonarda Vole, oskarżonego o zamordowanie Emili French odbił się szerokim echem. Po pierwsze dlatego, że oskarżony był młody i bardzo przystojny, po drugie, że oskarżono go o szczególnie potworną zbrodnię. Ponadto ogólne zainteresowanie budziła Romaine Heilger, główny świadek oskarżenia. Wszystkie listy, stosowane pisma podawały jej podobiznę, a na mieście krążyły najfantastyczniejsze pogłoski o jej pochodzeniu i życiu.

Rozprawa rozpoczęła się dość spokojnie. Przede wszystkim załatwiono wszelkie sprawy formalne. Następnie wezwano Janet Mackenzie. Zeznania jej brzmiały identycznie jak w śledztwie. Podczas przesłuchiwania udało się obrońcy złapać ją na przeczeniu samej sobie, jeżeli chodziło o stosunek oskarżonego do panny French. Obrona podkreślała z naciskiem, że chociaż świadek słyszał w saloniku jakiegoś męskiego głosu, nie musiał to być koniecznie głos Leonarda Vole. Udało mu się też zasugerować, że u podstawy tej zeznań leżała zazdrość i antypatia do wierzni.

Następnie wezwano następnego świadka. — Pani się nazywa Romaine Heilger? — Tak. — Pani jest obywatelką austriacką? — Tak. — Przez ostatnie trzy lata pani żyła z oskarżonym, podając się za jego żonę? — Przez krótką chwilę, oży Romaine Heilger spotykała się z oczami oskarżonego. Jej oczy były zagadkowe i nieprzeniknione.

— Tak. — Pytania padały dalej. Słowo po słowie, wychodziły na jaw miazgające oskarżenia. Owego wieczora, o którym mowa, wiezion zabral z sobą żelazny drąg. Wrocił dwadzieścia minut po dziesięciu i wyznał, że zamordował tę starszą damę. Mankiety miał spłamione krwią — spalili je w piecu kuchennym. Zmusił ją do terroru do zachowania milczenia.

W miarę jej zeznań, nastawienie sądu — początkowo dość przychylnie dla oskarżonego, zmieniło się na wręcz potępiające. Sam oskarżony siedział w ławce ze spuszczone głową i ponura mina. Jak gdyby wiedział, że nie ma dla niego ratunku. Można było jednak zauważyć, że adwokat Romaine starał się jak skłonić do bardziej powściągliwych wypowiedzi. Wolałby, aby zeznawca bardziej obiektywnie. Imponujący i pełen godności powstał teraz obrońca oskarżonego. Wykazał jej, że co do jej opowiadań jest od początku do końca tekstem kłamstwa i wystawił. Ze nawet nie była obecna w domu o tej porze, że kocha innego człowieka i usiłuje pozbyć się Vola, wysyłając go na śmierć za nie popełnioną zbrodnię.

W NASTĘPNYM ODCINKU ROMANU WYCUFUE SWOJE ZEZNANIA!

Na ślizgawce



ANECDOTY o ludziach wielkich

PUSTYNNY MIJSCOWOSC

Tristan Bernard (1866 — 1947) w początkach kariery literackiej i komediopisarckiej wyśmiał na scenie pierwszą swoją komedię. Przedstawienie było nieudane i publiczność, po prostu przestała przychodzić na sztukę. Gdy któryś z przyjaciół poprosił autora o dwa bilety do teatru, Tristan Bernard wysłał ich niechętnie, czując się niepokojem. Właśnie wtedy, gdy któryś z przyjaciół poprosił autora o dwa bilety do teatru, Tristan Bernard wysłał ich niechętnie, czując się niepokojem.

GENERALOWIE A BEZROBOWIE

Marszałek francuski Karol Biron (1524—1602) podczas jednej z wojen odmówił wysłania posłków swemu synowi, baronowi Biron, który w tym czasie prowadził krwawą bitwę, a parolawczyce posłki rozstrzelano. Biron, który był młodym człowiekiem, nie chciał słyszeć o tym, że jego syn zginął.

WIELKI MUR

Przeszło dwa tysiące lat temu cesarz Chin nakazał budowę Wielkiego Muru. Lata całe budowano potężną ścianę długości dwa i pół tysiąca kilometrów na chińskiej granicy. Wielki Mur chronił Chiny przed najazdami ze strony Nomadów. Chronił jednak niedługo. Mądry cesarz Chin nie przewidział bowiem, że światła napróżd i że chiński mur, który był niekiedy tylko zabiegiem, nie ochroni przed napadami.

WIELKI MUR

Przypomniałem historię Wielkiego Muru, gdyż stary pomysł chińskich władców wykorzystuje dzisiaj w pewien sposób kościół katolicki. Usiłuje mianowicie odgrodzić rzese wiernych od postępu i wiedzy stwarzając możliwość oraz to nowe mury zakazów w dziedzinie literatury, sztuki, wiedzy a ostatnio w dziedzinie radia, filmu i telewizji.

Pierwszy taki mur wznosił Sobór Trydencki jeszcze w roku 1564. Wtedy właśnie ustalono tak zwany „Index librorum prohibitorum” czyli spis ksiąg, które kościół zakazał czytać wiernym. Od daty sławnego soboru index został poważnie powiększony i obejmuje dziś tysiące tomów. Jakież to groźne dla kościoła i heretycznej katechizacji zawiera index? Rzecz ciekawa, iż na jego kartach znalazł można wszystkie prawie tytuły wybitnych dzieł naukowych tych autorów, którzy ośmielili się spojrzeć na świat i życie nie z punktu widzenia ideologii kościoła katolickiego.

Znajdujemy tam więc tytuły rozpraw starożytnych filozofów, dzieł Woltera, Diderota, Rousseau, z arcydzieł światowej literatury.

Oto niedawno papież Jan XXIII powołał przy Stołcy Apostolskiej specjalny urząd do spraw filmu, radia i telewizji. Zadaniem urzędu jest właśnie ustalanie nowych zakazów kościelnych dotyczących produkcji filmowej oraz audycji radiowych i telewizyjnych. Od

Terror hitlerowski sięgnął i do cichych Jodalsiek. W zabudowaniach Mereckiego ukrywał się brat Mereckiego — Kazimierz. Poszukiwano go gęsto. Często zmieniał miejsce pobytu. Znajdował się w Krasnowie, nie dawał się za wygraną. Kazimierz Marecki wpadł w końcu w łapy żandarmerii. Wtedy aresztowano ojca i Henryka. Po kilkudziesięciu dniach śledztwa w gestapo, skatowanych zwolniono. Kazimierz Merecki został zamordowany w obozie koncentracyjnym.

Okupacyjne lata miały wolno. Nadszedł rok 1947. W lasach pojawiły się pierwsze grupy ludzi z bronią. Ponowna droga Henryka do Ruchu Oporu była prosta. We wsi Białogóra mieszkał gospodarz Władysław Czokajło. Henryk często był u niego. Od początku powstania leśnych oddziałów, Czokajło, a szczególnie jego córka Melania, stali się aktywnymi łącznikami partyzanckiego oddziału „Zwiri”. U nich właśnie Henryk spotkał jesienią 1943 roku partyzanckiego patrol „Zwiri”. Las potrzebował broni. Henryk i Czokajło. Znalazł z patrolem wspólny język. Partyzanci przyszli po broń. Sobie zostawił tylko pistolet, karabin, granaty. Chciał iść z nimi. Kazano na razie pozostać na miejscu i wypełniać funkcję łącznika.

A. OMILJANOWICZ



CZĘŚĆ II OPOWIEŚCI „ORLI LOT”

ową liczbę symboliczną — 44. Ludzie próci, którzy nawet nigdy nie przelazli „Dziadów”, powtarzali te zaszywane mityczne prorocze słowa Mickiewicza, komentowali je na swój sposób i mocno w nie wierzyli. Tak mocno, jak tylko potrafili w coś wierzyć polski chłop.

Było chmurne, styczniowe popołudnie. Przeszył drobny śnieg. W izbie przy stole siedział stary Merecki. Henryk i Edward. Znalazł się do niego. — Czesz ojciec na mnie, zaraz zapadnie wieczór, na szóstą muszę być u Czokajłow...

Stary Merecki podparł się pięściami i bode, patrzył gdzieś przed siebie, nie nie odpowiadając i jak gdyby nie widząc syna. Henryk powoli wstał, zbliżył się do ojca i przyklepnął na jedno kolano.

— Błogosław ojciec, ja muszę...

— Nie błędzisz...? — przerwał milczonie Henryk. — Nie, drogę znam od dziecka.

Koń zachrapał i rzucił się w tył o mało nie przewracając.

— W wielkość (podkreślenie moje) są one laicyzujące, a często tolerujące i nawet zachęcające występki i grzech, pomniejszając wartość życia religijnego i wiary w Boga lub co więcej ośmieszające je”.

A więc jasno powiedziane, że naukowy laicki światopogląd jest „wrogiem numer jeden”. Przeciwnie, wzmocniony jest mur kościelny. Mur ten jest jednak kruchutki. Nie wiem bowiem czy ktoś, kto wybiera się do kościoła, aby tam posłuchać radia, zasięgnie przedtem opinii proboszcza. Sama myśl o tym brzmi śmiesznie i groteskowo.

Kiedyś oczywiście sprawy wyglądały inaczej. Giordano Bruno spłonął na stosie za nie innego jak szerzenie laickiego poglądu na świat i przyrodę. Wówczas fundament muru kościelnych zakazów a troszczy się o uparcie o nowe. Nie rezygnuje ze wznoszenia nowych fragmentów muru widząc, że stare nie przydaje się na nic.

Oto niedawno papież Jan XXIII powołał przy Stołcy Apostolskiej specjalny urząd do spraw filmu, radia i telewizji. Zadaniem urzędu jest właśnie ustalanie nowych zakazów kościelnych dotyczących produkcji filmowej oraz audycji radiowych i telewizyjnych. Od

Zygmunt Kosztyla

O MASONERII I MASONACH

Drukujemy dziś pierwszy artykuł kpt. Zygmunt Kosztyla o wolnomularstwie. Brł ruch niezwykle interesujący i postępowy. Białostok należał do silnych ognisk masonerii. Z tego też względu warto poznać frapującą historię tego ruchu.

Jeszcze obecnie wyraz „Masoneria” budzi u wielu dreszczący sensację, u innych zaś strach, a nawet grozę, wreszcie u pozostałych zaniepokojenie lub ciekawość.

Wyobrażenia i pojęcia o wolnomularstwie były i są bardzo różne i w zależności od źródeł, z któ-

rych pochodzi, są one albo wręcz „demoniczne”, względnie mniej lub bardziej „prawdopodobne”. Dlatego wielu ludzi zadaje sobie pytanie, czym faktycznie jest wolnomularstwo i nieścisły, nie znajduje prostej i bezpośredniej odpowiedzi, opartej na faktycznej znajomości wolnomularstwa i raz sumiennej i rzetelnej analizie jego działalności.

W artykule tym postaram się w sposób możliwie do-stępny, a więc nieco uproszczony, omówić historię wolnomularstwa, jego organizację, obrzędy, cele i zadania oraz praktyczną działalność na różnych odcinkach życia społecznego i

z dawnego bractwa mularskiego zachowano nazwę, godło, pieczęć, czyli znak i hasło. W roku 1716 w Londynie nastąpiło połączenie wszystkich symbolicznych związków mularskich w jedną Wielką Łożę i dokonał wyboru Wielkiego Mistrza. Stąd wyrosła organizacja, która się łoże wolnomularskie na cały świat.

Pierwsi wolnomularze musieli ukrywać się ze względu na swoją działalność.

Wielki Mistrz Wielkiej Łoży w Warszawie, Stanisław August, wprowadził do masonerii

politycznego. Przedstawiciel postępową działalność wolnomularstwa na Białostoku.

Geneza i dzieje wolnomularstwa w Polsce i na świecie

Do dziś jeszcze krążą różne legendy, dotyczące genezy wolnomularstwa, wywodzące wolnomularstwo od Noga, Hinnana, od Hinnanów i Magów Egipskich, mistrzów greckich Joannów oraz Templariuszy. Są to jednak legendy historyczne nieuzasadnione. Dociekani naukowcy na tej dziedzinie pozwalili na odroczenie legendarnych początków masonerii i wyka-

zali, że powstania jej należy szukać wśród średniowiecznych bractw (cechów) wolnych mularzy i kamieniarzy, czyli budowniczych. A więc wolnomularstwo jak i jego nazwa, wywodzi się od średniowiecznego cechu rzemieślników budowlanych zwanych kamieniarzami, czyli „free masons”, co w tłumaczeniu na język polski tworzy wyraz wolnomularz. Stąd nazwa stowarzyszenia „masoneria” lub „wolnomularstwo”. Praojcowie masonerii, murarze, a właściwie kamieniarze średniowieczni znali sekrety misternego budownictwa stylu gotyckiego, przecho-

wywali je więc troskliwie w osobnych bractwach, czyli cechach i tylko należąco do nich uczniom i eszadnikom przekazywali je wśród symbolicznego ceremoniału. Po upadku gotyku i nastaniu stylu renesansowego, sekret mularski zatriacił rację bytu i bractwa zaczęły się rozpaść. Aby nie rozpaść się całkowicie zaczęto przyjmować członków honorowych, czyli honorowych braci mularzy ze sfer inteligentnych, którzy w początkach XVIII wieku pozostali prawie sami. To ci właśnie ludzie utworzyli symboliczny, związany z mularskimi, którego zadaniem była praca dla dobra całej ludzkości „według zasad samego rozumu”.

Z dawnego bractwa mularskiego zachowano nazwę, godło, pieczęć, czyli znak i hasło. W roku 1716 w Londynie nastąpiło połączenie wszystkich symbolicznych związków mularskich w jedną Wielką Łożę i dokonał wyboru Wielkiego Mistrza. Stąd wyrosła organizacja, która się łoże wolnomularskie na cały świat.

Pierwsi wolnomularze musieli ukrywać się ze względu na swoją działalność.

Wielki Mistrz Wielkiej Łoży w Warszawie, Stanisław August, wprowadził do masonerii

politycznego. Przedstawiciel postępową działalność wolnomularstwa na Białostoku.

Geneza i dzieje wolnomularstwa w Polsce i na świecie

Do dziś jeszcze krążą różne legendy, dotyczące genezy wolnomularstwa, wywodzące wolnomularstwo od Noga, Hinnana, od Hinnanów i Magów Egipskich, mistrzów greckich Joannów oraz Templariuszy. Są to jednak legendy historyczne nieuzasadnione. Dociekani naukowcy na tej dziedzinie pozwalili na odroczenie legendarnych początków masonerii i wyka-

zali, że powstania jej należy szukać wśród średniowiecznych bractw (cechów) wolnych mularzy i kamieniarzy, czyli budowniczych. A więc wolnomularstwo jak i jego nazwa, wywodzi się od średniowiecznego cechu rzemieślników budowlanych zwanych kamieniarzami, czyli „free masons”, co w tłumaczeniu na język polski tworzy wyraz wolnomularz. Stąd nazwa stowarzyszenia „masoneria” lub „wolnomularstwo”. Praojcowie masonerii, murarze, a właściwie kamieniarze średniowieczni znali sekrety misternego budownictwa stylu gotyckiego, przecho-

wywali je więc troskliwie w osobnych bractwach, czyli cechach i tylko należąco do nich uczniom i eszadnikom przekazywali je wśród symbolicznego ceremoniału. Po upadku gotyku i nastaniu stylu renesansowego, sekret mularski zatriacił rację bytu i bractwa zaczęły się rozpaść. Aby nie rozpaść się całkowicie zaczęto przyjmować członków honorowych, czyli honorowych braci mularzy ze sfer inteligentnych, którzy w początkach XVIII wieku pozostali prawie sami. To ci właśnie ludzie utworzyli symboliczny, związany z mularskimi, którego zadaniem była praca dla dobra całej ludzkości „według zasad samego rozumu”.

Z dawnego bractwa mularskiego zachowano nazwę, godło, pieczęć, czyli znak i hasło. W roku 1716 w Londynie nastąpiło połączenie wszystkich symbolicznych związków mularskich w jedną Wielką Łożę i dokonał wyboru Wielkiego Mistrza. Stąd wyrosła organizacja, która się łoże wolnomularskie na cały świat.

Pierwsi wolnomularze musieli ukrywać się ze względu na swoją działalność.

Wielki Mistrz Wielkiej Łoży w Warszawie, Stanisław August, wprowadził do masonerii

politycznego. Przedstawiciel postępową działalność wolnomularstwa na Białostoku.

Geneza i dzieje wolnomularstwa w Polsce i na świecie

ga i okładali jedni drugich białymi, nabijali, druczyli, aż do krwi, aż do śmierci. Trupów, trupów kościelna miała nieraz dużo roboty z wykładaniem i wycieraniem krwi z kościółków oraz ze zbieraniem zabójczanych trupów. Kościół patrzył na to przez palce i dopatrywał się w tych orgiach pobożności i świętobliwości, a nawet ustanowił oświeconą, świętą inkwizycję, która była strasliwym przykładem ciemnoty... Wiadomo bowiem, że dla wybadania czy ktoś jest heretykiem lub czarownikiem (a za takiego uważano każdego kto zajmował się wynalazkami) kazano stać po rozpalonym żelazie i kto nie wytrzymał próby, ten był winny, a więc na stos z nim.

Właśnie w tym okresie powstało wolnomularstwo, jako wyraz buntu przeciwko ciemnocie. Powsiało ono w opozycji do kościoła katolickiego. W związku z tym rozumieć jest to, że działalność wolnomularstwa wywołała liczne represje ze

polska, dlatego też wpływ wolnomularstwa na szerokie rzesze społeczeństwa był niezbyt duży. Dlatego za czasów stanisławowskich wolnomularstwo zaczyna odgrywać poważną rolę polityczną i społeczną.

W 1769 roku powstała pierwsza Wielka Loża Polska, a August Moszyński zostaje pierwszym wielkim mistrzem wolnomularstwa polskiego. W roku 1781 wielkim mistrzem obrany został Ignacy Potocki, a w trzy lata później gen. Andrzej Mokronowski. W roku 1777 wstępuje do loży wolnomularskiej w Warszawie król Stanisław August, który czynnie popiera działalność wolnomularstwa w Polsce.

Badania dzieł wolnomularstwa w Polsce wykazały, że wiele wybitnych osobistości należało do tej organizacji, między innymi: Adam Czartoryski, Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki, Sapieha, J. U. Niemcewicz, Korzon, Michał i Adam Ogilński, Platerowie, T. Zan, I. Kraszewski, ministrowie T. Matulewicz i J. Sobolewski, An-

18 lutego zapłonnie olimpijski znicz

Szanse klasyków alpejskich i łyżwiarzy w „Dolinie Indianki“

Za kilka dni (18 lutego) w „Dolinie Indianki“ Squaw Valley rozpoczyna się VIII Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Organizatorzy imprezy — Amerykanie, włożyli wiele wysiłku organizacyjnego w należytą przygotowanie olimpiady. Wszystkie obiekty i urządzenia sportowe wybudowano w Squaw Valley prawie od podstaw. I to obiekty nowoczesne, wzorowe. Nic więc dziwnego, że stan Kalifornii spodziewa się zorganizować najbardziej udaną olimpiadę w historii zimowych igrzysk.

W okolicach, pobliskich Squaw Valley, władze szkolne ogłosiły dla uczących się „olimpijskie ferie“. Wyhodowano woli z gór kierować młodzież skoków do różnych prac organizacyjnych, nie zostawiając pustą ławki na czasie olimpiady.

W niewielkiej odległości od centralnego obiektu igrzysk — stadionu olimpijskiego — jest wielka hala mieszkalna, w której każdy z jej mieszkańców uspokaja nerwy albo kalkuluje, rozważa szanse.

Spróbujmy podchwycić te szanse.

Nie ulega wątpliwości, że w narciarstwie klasycznym o prymat walczą będą w Squaw Valley na pewno Skandynawowie i narciści radzieccy. Ci pierwsi, dy-

spontycznie tej miary zawodnikami co Rikkuilinen (Finlandia), Jernberg, Swedberg, Brenden (Norwegia) są faworytami na zwycięstwa w biegach i kombinacji klasycznej. Ale sztafeta 4x10 km stanie się zapewne łupem ZSRR. Również w bieżącym w tym konkursie skoków

dal są zawodniczkami radzieckimi, tak samo jak w biegach. Narciarstwo alpejskie to domena Austriaków. Ale Francuz Duvalier jest w życiowej formie i on może pomieścić szczyt koalicji austriackiej, w której nie ma asa na miarę Sallera. Wśród kobiet — „alpejski“ świetnie spisywał się w bieżącym roku Berthod (Szwajcaria), Pitou (USA) i Biehl (NRF). Amerykanki, Austriaczki, Niemki i Szwajczarki będą więc zaciekłe walki o pierwszeństwo.

Łyżwiarstwo ma też swoich faworytów. Jazda szybka będzie wielkim pojedynkiem między łyżwiarzami ZSRR, Norwegami i Finami, natomiast w jeździe figurowej tak kobiet jak i mężczyzn, supremacja USA jest wyraźna.

Historia bez precedensu wydarzyła się na Igrzyskach 1932 r. w Lake Placid (USA). Na tej olimpiadzie Amerykanie zgotowali wszystkim łyżwiarzom szybkim nie laża niespodziankę. Wbrew ogólnie przyjętym zasadom, że łyżwiarze startują parami, gospodarze „puszczali“ łyżwiarzy na poszczególnych dystansach ze startu wspólnego. Podczas biegów Amerykanie blokowali Europejczyków i w efekcie wygrali wszystkie konkurencje, mimo że fair walczący Norwegowie byli w świetnej formie i uzyskiwali wysokie za zwyciężonych faworytów.

Wreszcie hokej. Tutaj wszelkie bardziej szczegółowe horoskopy biorą w łeb. Faworyzować można jedynie Kanady. Delikatnie konkurencja ZSRR, CSR, Szwecja i USA — to mniej więcej wyrównana klasa.

Jak wypadnie skromna liczebność ekipa polska? To pytanie interesuje nas wszystkich.

Do Squaw Valley wysłaliśmy ekipę, która ma bardzo realne szanse na zajęcie punktowanych miejsc. Po cichu liczymy na brązowy medal kobiecej sztafety 3x5 km. Łyżwiarki Pileżykówna i męska sztafeta 4x10 km. W kombinacji męskiej punktem. Szkoła, wielka szkoda, że do Squaw Valley nie mógł pojechać skoczek Hryniewicz. (ko)

W naszym dągu nie mieliśmy nie do powiedzenia, choć polska ekipa była bardzo słaba. Jedyną w zjeździe kobiet Grolschowa była 18. Hokejki po północnej Finlandii 42. Norwegi 43 i 44. W remisie 44 z NRF utrzymali 6 pozycji z poprzednich igrzysk. Najlepsze polski skoczek, Wieszczyk, znalazł się na 24 miejscu.

CORTINA D'AMPEZZO 1956

Po raz pierwszy w historii Zimowych Igrzysk Polak zdobył medal. Autorem sukcesu stał się Grun-Gasienica, który w bardzo trudnej konkurencji — kombinacji klasycznej (norweskiej) zajął 3 miejsce, ulegając tylko Norwegowi i Szwedowi. Był to sukces olbrzymi. Polska sztafeta kobieca 3x5 km zdobyła punktowaną 5 lokatę, wyprzedzając m. in. CSR, Niemcy i Włochy. Męska sztafeta 4x10 km była oziębła, a najlepszy polski skoczek, Hryniewicz, zajął 18 miejsce. W biegu na 10 km, Hryniewicz po porażkach z Kanadą 1:8 i Austrią 1:2 nie wszedł do finału.

ST. MORITZ 1948

W Saint Moritz nasza ekipa osiągnęła bardzo słabe wyniki. St. Maruszak nie był w stanie zademonstrować formy sprzed 10 lat i w otwartym konkursie skoków zajął 18 miejsce. W kombinacji norweskiej zajął 12 miejsce w otwartym konkursie skoków i 20 na 18 km i St. Ma-

ruszarza (17 miejsce w otwartym konkursie skoków). Maratonczyści Motyka i Skupień nie osiągnęli. Hokejki doznały smutnych porażek z Niemcami 1:2 i 1:4, z USA 1:4 i 0:5, z Kanadą 0:9 i 0:10.

GARMISCH PARTENKIRCHEN 1936

Na IV Igrzyskach największy sukces odniósł Stanisław Maruszak, plasując się w otwartym konkursie skoków na punktowaną 5 lokatę. W kombinacji norweskiej na 1. D. brzo pobił polski skoczek, Hryniewicz, 6 lokatę. Czech był w kombinacji norweskiej 12. w słomce 19. w kombinacji norweskiej 12. w słomce 19. w kombinacji norweskiej 12. w słomce 19.

LAKE PLACID 1932

Polski Komitet Olimpijski stał na stanowisku, że za ocean (do USA) nie trzeba wysyłać żadnego Polaka. Ale 2. w kombinacji norweskiej zajął 12 miejsce w otwartym konkursie skoków i 20 na 18 km i St. Ma-

Carol Heiss złoży przysięgę

W imieniu wszystkich uczestników Igrzysk w Squaw Valley, olimpijską przysięgę złoży Amerykanka Carol Heiss.

Sympatyczna 21-letnia Amerykanka jest obecnie najlepszą łyżwiarką figurową naszego globu. Na ubiegłej Olimpiadzie w Cortina d'Ampezzo, Heiss wywalczyła srebrny medal, następnie na mistrzostwach świata nie odstąpiła pierwszeństwa już nikomu. Popisywaniem namiętnie Heiss jest podwójny skoczek Axela (trzy pełne obroty w powietrzu), który tylko ona, jedyna, wykonała bezbłędnie i z właściwą sobie gracją. (ko)

Gwiazdy pierwszej wielkości

Historia Zimowych Igrzysk Olimpijskich niosła wiele bohaterów, których trudno było kiedykolwiek doświadczyć. Wśród nich jest Norweg Haug. Na Igrzyskach 1904 r. w Chamonix Haug wygrał bieg na 100 km i 150 km oraz kombinację klasyczną, a w konkursie skoków był drugim. Słowem zdobył 3 złote medale i 1 srebrny.

Drugą gwiazdą pierwszej wielkości jest szwajcar „krośniar“ z czasów wielkiej gwiazdy, Toni Sailer. Na Igrzyskach 1956 r. w Cortina d'Ampezzo Sailer wygrał sześcian gigant, kombinację i jazdę 3 złote medale (ko)

Supremacja Skandynawów

Na stadionach dotychczasowych zimowych igrzysk zwyciężali 375 złotych, srebrnych i brązowych medalistów. Prawdziwym zwycięzcą olimpiady nie mogłował być, a zwycięzcy „Skandynawowie“. Norwegowie, Finowie i Szwedzi zdobyli 218 medali, czyli prawie połowę wszystkich. Szczególnymi potentatami wśród Skandynawów są narciarstwo klasyczne, w którym Norwegowie, którzy zdobyli 23 brązowe medale, zdobyli województwa juniorskie i juniorskie w slalomie.

NIEDZIELA

Godz. 10 — Sala Studium Nauk przy Szkole Podstawowej nr 2 — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 12 — Sala Studium Nauk przy Szkole Podstawowej nr 2 — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 14 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 16 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 18 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 20 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 22 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 24 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 26 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 28 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 30 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 32 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 34 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 36 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 38 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 40 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 42 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 44 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 46 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Carol Heiss złoży przysięgę

W imieniu wszystkich uczestników Igrzysk w Squaw Valley, olimpijską przysięgę złoży Amerykanka Carol Heiss.

Sympatyczna 21-letnia Amerykanka jest obecnie najlepszą łyżwiarką figurową naszego globu. Na ubiegłej Olimpiadzie w Cortina d'Ampezzo, Heiss wywalczyła srebrny medal, następnie na mistrzostwach świata nie odstąpiła pierwszeństwa już nikomu. Popisywaniem namiętnie Heiss jest podwójny skoczek Axela (trzy pełne obroty w powietrzu), który tylko ona, jedyna, wykonała bezbłędnie i z właściwą sobie gracją. (ko)

Gwiazdy pierwszej wielkości

Historia Zimowych Igrzysk Olimpijskich niosła wiele bohaterów, których trudno było kiedykolwiek doświadczyć. Wśród nich jest Norweg Haug. Na Igrzyskach 1904 r. w Chamonix Haug wygrał bieg na 100 km i 150 km oraz kombinację klasyczną, a w konkursie skoków był drugim. Słowem zdobył 3 złote medale i 1 srebrny.

Drugą gwiazdą pierwszej wielkości jest szwajcar „krośniar“ z czasów wielkiej gwiazdy, Toni Sailer. Na Igrzyskach 1956 r. w Cortina d'Ampezzo Sailer wygrał sześcian gigant, kombinację i jazdę 3 złote medale (ko)

Supremacja Skandynawów

Na stadionach dotychczasowych zimowych igrzysk zwyciężali 375 złotych, srebrnych i brązowych medalistów. Prawdziwym zwycięzcą olimpiady nie mogłował być, a zwycięzcy „Skandynawowie“. Norwegowie, Finowie i Szwedzi zdobyli 218 medali, czyli prawie połowę wszystkich. Szczególnymi potentatami wśród Skandynawów są narciarstwo klasyczne, w którym Norwegowie, którzy zdobyli 23 brązowe medale, zdobyli województwa juniorskie i juniorskie w slalomie.

NIEDZIELA

Godz. 10 — Sala Studium Nauk przy Szkole Podstawowej nr 2 — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 12 — Sala Studium Nauk przy Szkole Podstawowej nr 2 — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 14 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 16 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 18 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 20 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 22 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 24 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 26 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 28 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 30 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 32 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 34 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 36 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 38 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 40 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 42 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 44 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

Godz. 46 — Sala przy ul. Bema — Pokazy jazdy figurowej na lodzie w wydaniu kadry narodowej. Rewia dla dorosłych.

SPORT Atak na masowość zapowiada TKKF

O Towarzystwie Krzewienia Kultury Fizycznej coraz częściej się mówi i pisze, mimo, że jest to instytucja dla ludzi niewidocznych na stadionie, którym obca jest nazwa sportowa.

Na terenie naszego województwa w ubiegłym roku ewidencja systematycznie 2200 osób. Jest to bez wątpienia jeden z największych sukcesów TKKF. Tak długo oczekiwaliśmy na masowość fizyczną, która trafiła wreszcie do przeciwnych „śmiercielników“.

W niedziele w Białymstoku odbędzie się II Wojewódzki Zjazd Delegatów TKKF. W związku z tym poprosimy sekretarza ZW TKKF, Stefana Darmochwał, o krótki wykład na temat osiągnięć i perspektyw.

Rok ubiegły przyniósł nam dalsze sukcesy. Na terenie województwa działa 14 klubów statutowych i 25 związków, zrzeszających 1600 członków. Zorganizowaliśmy 34 imprez turystycznych i sportowych, w których udział wzięło 8.000 osób.

W bieżącym roku praca nasza skierowana zostanie na jeszcze większe upowszechnienie kultury fizycznej. Zadaniem naszym będzie rozbudowanie nowych grup ćwiczących w zakładach pra-

cy. Planujemy też rozszerzyć pracę w takich miasteczkach, w których do tej pory była ona obca. Działając w oparciu o ZMS i ZMW powiększymy o 50 proc. ilość młodzieżowych ognisk.

Jeszcze w tym roku pragniemy wprowadzić w większych zakładach pracy dziesięciominutowe gimnastyczne.

Tyle sekretarz Stefan Darmochwał. Tematyka TKKF jest znacznie szersza. Trudno zatem w wąskich ramach krótkiej rozmowy poruszyć wszystkie problemy, do których zapewne jeszcze nie raz powrócimy. (Let)

Seria zwycięstw hokeistów Supraślanki

Dwa białostockie zespoły hokejowe — Supraślanka Supraśl i Wigry Suwałki uczestniczą w rozgrywkach III ligi ołsiyskiego — białostockiej. Nadszedł właśnie dobry spisu są hokeistów Supraślanki, którzy w rozegranych dotychczas 4 meczach odnieśli same zwycięstwa, gromiąc między innymi Wicher Wilkasy 10:2 oraz Mazur Wydmyny 12:0. Z 17 meczów i 17 zwycięstw, Supraślanka wygrała na wyjeździe 6:4. Obecnie Supraślanka jest zdecydowanym liderem III ligi i ma wielkie szanse na zdobycie mistrzostwa oraz udział w eliminacjach o wejście do II ligi. Oto aktualna tabela:

Supraślanka 8:0 3:6
2. Stal Głębokie 4:2 3:6
3. Wigry Suwałki 2:1 7:13
4. Wicher Wilkasy 2:6 4:23
5. Mazur Wydmyny 2:6 3:47
(ko)

Przed sprzedaż biletów na lodową rewie

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że przed sprzedaż biletów na sobotnie pokazy jazdy figurowej w wydaniu kadry narodowej prowadzi ZW TKKF w Białymstoku (ul. Siklowskiego 7, pokój 50). (ko)

Dziś po raz ostatni zamieszczamy kupon konkursu „Plebiscytu“

Wygieramy pięciu najlepszych sportowców Białostockich w roku 1959. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

W niedzielę 14 bm., o godz. 11 w sali OZK przy ul. Lipowej w Białymstoku odbędzie się Walne Zgromadzenie Białostockiego OZK. O przybycie proszeni są również wszyscy sympatycy koloniarzy. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców. Wskazujemy w kuponach zwycięzców sportowców.

Polaczyli się dwa Związki Zawodowe

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK) połączono z Zarządem Okręgowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu i Handlu (OZK).

W piątek, 12 bm. w siedzibie Związku Zawodowego w Białymstoku odbyło się plenium, na którym Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Pr

